Nr. 288 Wtorek, 18 Grudnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 28 listopada b. r. nadać najmiłościwiej odszczególnionemu tytułem konsula, wicekonsulowi i kierownikowi konsulatu w Amsterdamie, Aleksandrowi Berndowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 11 grudnia b. r. urzędującemu przy Namiestnictwie w Zadarze, starościcie Emanuelowi Budisavljevic-Predorowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem konsulowi, obecnie sędziemu przy trybunale reform w Aleksandryi, Juliuszowi Günnerowi, nadać najmiłościwiej stan szlachecki, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu nadało posadę kontrolora przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Łanczynie adjunktowi podatkowemu, Edwardowi Sarneckiemu.

Ze względu na zadawalniający stan zdrowia świń, przywożonych ostatniemi czasy do Morawy, c. k. Namiestnictwo morawskie, rozporządzeniem z dn. 2 grudnia 1883 r. l. 27686, zniosło przepisy z dn. 18 września 1883 l. 22824, które tut. okólnikiem z d. 30 września b. r. l. 91702 ogłoszone zostały. Natomiast z powodu, że zaraza pyskowa i racicowa jeszcze panuje, morawskie c. k. Namiestnictwo zarządza, iż świnie wszelkiego pochodzenia, pędzone pieszo, lub transportowane kolejami żelaznemi, opatrzone być mają w paszporta bydlęce. Co do stad pędzonych obowiązują w tym względzie przepisy §. 11 ogólnej ustawy o chorobach stadnych i ostatniego ustępu §. 8 rozp. minist. powołanej ustawy.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 12 grudnia 1883.

Od dnia 4go do 12go grudnia bież. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Chotyńcu (pow. jaworowski).

Nosaciznę: w Rusinowcach (pow. horodeński).

Świerzb u koni: w Martysówce (p. rzeszowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Zdżarach (pow. dąbrowski).

Nosacizna u koni: w Ropie (pow. gorlicki), w Dembowcu, Zarzeczu i Zimnej wodzie (pow. jarosławski), w Huciskach (p. przemyski), w Koziej górze ad Mysków i w Hołowczyńcach (powiat zaleszczycki), w Podlipcach morawskich (pow. złoczowski).

Świerzb u koni: w Tustaniu (pow. stanisławowski) i w Wieprzu (powiat żywiecki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 12 grudnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Były członek gabinetu angielskiego pan Forster, wygłosił w Bradford mowę, w której bez ogródki oświadczył, że nowa reforma wyborcza, którą rząd przedstawić zamierza na przyszłej sesyi parlamentarnej, musi być zaprowadzoną także i w Irlandyi. Zdanie to, wychodzące z ust ex-ministra, który rozwinął niegdyś olbrzymią energię w walce, jaką od lat kilku rząd brytyjski prowadzi z ligą agraryjną irlandzką, zwróciło na siebie powszechną uwagę. Jak wiadomo, większość członków gabinetu angielskiego prawie jednomyślnie pragnie przyznać ludności rolniczej Wielkiej Brytanii, prawa i przywileje wyborcze, z jakich dziś korzystają mieszkańcy miast; co do rozszerzenia jednakże tej reformy aż do Irlandyi panuje w łonie ministeryum wielka różnica przekonań. Według mniemania p. Forstera wszelkie wahanie się w tym względzie byłoby stanowczo zgubnem. Były kolega p. Gladstona nie łudzi się wcale nadzieją, aby krok ten posłużył do szybkiego załagodzenia rozjątrzonej sprawy, aby mógł sprowadzić rychło zupełne pojednanie pomiędzy Anglią a organizatorami ruchu narodowego, ale nie lęka się twierdzić, że jeśli rząd królowej nie zechce zmienić swego postępowania z Irlandyą, to cała wyspa przejdzie pod wyłączny kierunek i władzę Parnella.

Przyznać rzeczywiście należy, że ostatnia mowa, wygłoszona przez przewódzcę ligi agraryjnej w Dublinie, nie zapowiada wcale łatwego zadania gabinetowi p. Gladstona. Parnell z zadowoleniem wyraził się o rezultatach po dziś dzień otrzymanych i nie ukrywał wcale zamiarów swoich na przyszłość. Wypowiedział głośno, że Irlandczycy nie będą kontentować się autonomią administracyjną. Żąda on dla swoich współziomków niepodległości narodowej, a chociaż nie powiedział ani słowa o zupełnem i stanowczem oderwaniu Zielonego Erynu od Anglii, nie ukrywał jednak wcale niebezpieczeństwa, jakiem program jego grozi całości Zjednoczonych królestw. Z całą — niepolityczną może — szczerością wyraził wszystko, o co się upomina, wskazując zarazem środki, jakiemi posiłkować się zamierza, aby uwieńczyć powodzeniem zabiegi stronnictwa narodowego. Liga agraryjna stała się już panią niemal wszystkich rad miejskich i prawie wszystkich urzędów wyborczych. Teraz musi zawładnąć wszystkiemi krzesłami w Izbie pra-

---

7)

PAN WINCENTY

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Pan Wincenty nie pojmował miłości, któraby się nie kończyła małżeństwem. Kochać, a nie być kochanym.... ach! jakże to musi być okropnie! Przed oczyma wyobraźni przesunęła mu się postać Wandy. Marzenia zaczęły się plątać i mięszać ze wspomnieniami rozmowy z Anielą. Biedny! nie mógł sobie dać rady ze swemi myślami. Szczęściem był już w domu.

— A co tam słychać nowego — zapytał Walka.

— Był pan Wiórecki i nie zastał pana.

— Hm, hm.... był?

— A no był i jak powiedziałem, że nasz pan pojechał do Zagajowa to także powiedział: hm, hm...

— Tak?

— A no tak. Potem posiedział trochę i pojechał, mówiąc: kłaniaj się panu odemnie.

Panu Wincentemu żal było, że go sąsiad w domu nie zastał. Postanowił nazajutrz pojechać wieczorem do państwa Wióreckich. Może go tam potrzebują, może sąsiad ma jaki interes? Ale nazajutrz zatrzymały go jakieś sprawy domowe do późna, więc o wyjeździe nie mógł nawet myśleć. Trzeba było odwiedziny odłożyć do niedzieli. W sobotę popołudniu zjawiło się w Gajowe równocześnie dwóch posłańców; obaj przywieźli zaproszenia na obiad na niedzielę. Jeden był od państwa Wióreckich, drugi z Zagajowa. Pan Wincenty znalazł się w niemałym kłopocie. Jak tu sobie poradzić, aby nikogo nie obrazić? Być od razu w dwóch miejscach niepodobna. Napisać panu Stobnickiemu, że już jest gdzieindziej zaproszony, nie można, bo posłaniec opowie wszystko i sąsiad gotów się obrazić. Zrobić podobnie Wióreckim, do których rad był pospieszyć, nie mógł..... Odprawił tedy obu posłańców bez odpowiedzi, a sam zaczął myśleć nad sposobem wybrnięcia z kłopotu. Możeby został w domu, nie jechać nigdzie? A jednak coś go ciągnęło do uroczego dworku z kwiecistą werandą.

Wypadek przyszedł mu w pomoc. W godzinę po odjeździe posłańców zjawił się wójt z listem od starosty, który pana Wincentego prosił na niedzielę w ważnej sprawie do miasta powiatowego. Pan Wincenty zawiadomił o tem obu sąsiadów, tłómacząc się, iż nie będzie im mógł służyć. W niedzielę pojechał do powiatu, sprawę załatwił na prędce i już miał się ku powrotowi, kiedy go nagle pochwycił w ramiona pan Wiórecki.

— Przecie sąsiada złapałem! — zawołał.

— Witam, witam; zkąd się pan tu wziąłeś?

— Zkąd? — zaśmiał się pan Józef— przyjechałem umyślnie, aby cię zobaczyć. Dawnośmy się nie widzieli, aż zatęskniłem...

— Zbytek łaski, sąsiedzie...

— Panów i dobrodziejów moich witam — odezwał się głos tuż za plecami

Obrócili się obaj, zaskoczeni tak niespodzianie.

Przed nimi stał pan Stobnicki.

— Uporałeś się z procesami? — zapytał pana Wincenty.

— Nadspodziewanie prędko.

— Więc nic sąsiadowi nie przeszkadza pojechać ze mną?

Pan Wincenty zmięszał się. Wiórecki spojrzał na obu. Położenie było fatalne.

— Mam jeszcze zajęcie w domu, muszę zaraz odesłać papiery do urzędu — tłómaczył się pan Wincenty.

— Zrobisz pan to jutro -- prosił pan Stobnicki.

— Nie radbym odwlekać....

— Ale ja proszę bardzo....

— Pojedźże panie Wincenty — odezwał się Wiórecki — a jeżeli wieczorkiem znajdziesz chwilę czasu, zajrzyj i do nas.

Nie było innej rady, trzeba było jechać do Zagajowa.

Pan Wincenty był cały czas jakiś nieswój, markotny. Plątał się w odpowiedziach, nie słyszał, o co go pytano, a przy przechadzce po ogrodzie z panną Anielą mięszał się co chwila jak student. Wreszcie pomimo nalegań gospodarstwa, aby pozostał, odjechał, pospieszając co koń wyskoczy do państwa Wióreckich. Coś go tam ciągnęło, a wstyd mu było, że jedzie tak późno. Mówił sobie, że mógł był nie jechać wcale do Stobnickich, że powinien był wytłómaczyć się, iż już jest zaproszony. W głowie pana Wincentego istny panował chaos. Nie mógł uporządkować myśli, tłoczących się bezładnie.

Państwo Wióreccy powitali go jak zawsze serdecznie, Wanda śmiała się ciągle, ale już tym razem nie mówiła o Zagajowie i pannach Stobnickich. Wieczór przeszedł przyjemnie, ale pan Wincenty czuł, że mu coś cięży na sercu. Chciał się spowiadać ze wszystkiego, co w Zagajowie mówił i myślał, chciał wyznać, że mu tam było źle, że tylko grzeczność go zniewoliła do dzisiejszej bytności, słowem, chciał się tłómaczyć, jakby co zawinił. A jednak wiedział, że mu nie wypada o czemś podobnem mówić. To też przez cały wieczór prawie nie wspominano o Zagajowie. Najwięcej rozmawiano o gospodarstwie i sprawach powiatu. Temat to był ulubiony gościa i gospodarza. Panie znalazły także sposobność wtrącić od czasu do czasu swe uwagi. Powrót do domu nie był dla pana Wincentego tak miłym jak ubiegłej niedzieli. Teraz smutki go tłoczyły, a myśli nie mógł uporządkować żadną miarą.

Przybywszy do domu, zapytał jak zwykle:

— Co tam nowego, Walek?

— A no niby nic.

— Nic, wcale...

— Wszystko dobrze proszę pana, ino....

— Cóż?

— A no z tym Groszyńskim....

— Cóż takiego? — zapytał pan Wincenty żywo.

— Trochęśmy się przemówili.

— A to o co?

— A no, on mówił, że widział, jak naszego pana ciągnęli do panien: pan Stobnicki sobie, a pan Wiórecki sobie.

— Co? — zawołał żywo pan Wincenty.

— A no tak. Więc jak Groszyński to powiedział, tak ja go, z przeproszeniem.... lunąłem, no i tyla.

— Idźno Walek spać.

— A wielmożny pan się nie gniewa; bo coby to się gniewać za takiego....

— No, no, tylko nie rób awantur.

— Ja tam awantur nie robię, tylko, jak kto szczeka na naszego pana, to ja go muszę lunąć i tyla.

Pan Wincenty przepędził noc bezsenną. Wstał jeszcze przed wschodem słońca i jakoś był nie w humorze. Do południa chodził z kąta w kąt, z niczego niezadowolony. Słowa Walka brzmiały mu ciągle w uszach.

— Ciągną.... Albo to prawda — my-

wodawczej, zajętemi przez umiarkowanych *homerulerów*, albo przez jawnych stronników unii. Istotnie dotąd na 105 deputowanych z Irlandyi, tylko 40 ślepo słucha i ulega Parnellowi. Wyjąwszy mniej więcej dwudziestu torysów, reszta głosuje zawsze z większością ministeryalną. Przewódca ligi oświadczył też otwarcie, że reforma wyborcza zapewni mu w przyszłej Izbie gmin znacznie większe siły, których zamierza używać w celu wywoływania nieustannego zamieszania w parlamencie. Taktyka jego na przyszłość jest przeto widoczna. Pragnie on zająć stanowisko burzycielsko-rozjemcze pomiędzy dwoma wielkiemi stronnictwami angielskiemi, walczącemi z sobą ciągle o władzę. Za pomocą siedmdziesięciu czy ośmdziesięciu głosów, któremi—jak sądzi—rozporządzać będzie mógł dowolnie, przeważać zamyśla szalę to na stronę whigów, to na stronę torysów, a to według potrzeb i interesu chwili. Raz, dla otrzymania jakiejś koncesyi na korzyść niepodległości narodowej, wystawi po prostu głosy Irlandczyków na licytacyę więcej dającemu, to innym razem znowu wywoływać będzie nagłe i niespodziane przesilenia ministeryalne. Tym sposobem ma nadzieję zmusić deputowanych angielskich do wskrzeszenia dawnego parlamentu w Dublinie, choćby dlatego tylko, aby się mogli pozbyć tak niewygodnych i nieprzychylnych kolegów.

Wobec tego dziwić się nie można, iż mowa p. Forstera, wygłoszona w Bradford, właśnie przez zestawienie jej z mową Parnella, wypowiedzianą w Dublinie, wywołała pewne zaniepokojenie i rozjątrzenie umysłów w Anglii, i że zajęła się nią gorąco cała albiońska opinia publiczna.

Galicya w budżecie państwa.

I.

Budowle drogowe.

Ogromny las liczb leży przed nami. Czytelnicy *Gazety* przywykli już do przechadzek po tym lesie raz w rok około Bożego Narodzenia. Obejmujemy i w tym roku przewodnictwo w nadziei, że kilkoletnia praktyka pozwoli nam poprowadzić ich drogami takiemi, żeby wynaleźć wszystko, co kraj nasz obchodzi i co jest pouczającego.

Zaczynamy, jak i w roku zeszłym, od budowli drogowych. W etacie ministerstwa spraw wewnętrznych wydatki na utrzymanie istniejących już dróg w należytym stanie i na płace niższorzędnego personalu (dział wydatków zwyczajnych) są preliminowane na rok 1884 w sumie na całe państwo 4,170.400 złr., czyli o 221.300 złr. mniejszej od uchwalonej na rok bieżący; wydatki zaś na nowe budowle drogowe i znaczniejsze naprawy, tak zwane rekonstrukcye (dział wydatków nadzwyczajnych) są preliminowane w sumie 839.810 złr., t. j. mniejszej o 253 030 złr. Chcąc atoli mieć pogląd na całość wydatków i dochodów drogowych, musimy sięgnąć zaraz do etatu ministerstwu skarbu i uwzględnić myta, które jako coś w rodzaju podatku pośredniego stanowią jeden z tytułów tego etatu. Wydatki połączone z mytnictwem przewidziane są na całe państwo w sumie 24.500 złr. (tylko w dziale wydatków zwyczajnych; gdyż nowych budowli domków mytniczych nie potrzeba), która to suma jest w porównaniu z uchwałą na rok bieżący mniejszą o 1500 złr. Doliczywszy ją do dwu powyższych sum, otrzymujemy ogólną sumę obu kategoryj wydatków na całe państwo 5,034.710 złr., czyli o 475 830 złr. mniejszą od uchwalonej na rok bieżący.

Mniemamy, że pogląd na rzecz będzie jaśniejszy, gdy, zamiast przejść tu zaraz do kwot specyalnie na Galicyę przeznaczonych, wymienimy wprzód dochody z dróg skarbowych całego państwa. W etacie ministerstwa spraw wewnętrznych dochody są bardzo szczupłe; pochodzą ze sprzedaży starych materyałów, z wydzierżawienia wikla i trawy i t. p., a wynoszą wedle preliminarza 25.285 złr., t. j. o 2135 złr. więcej niż przewidziano uchwałą na rok bieżący; natomiast w etacie ministerstwa skarbu dochody z myt są preliminowane w sumie 2,341.700 złr., która jest o 450 złr mniejsza. Ogólna tedy suma dochodów ma wynosić 2,366 985 złr., czyli o 1685 złr. więcej niż w roku bieżącym. Strąciwszy ją z sumy wydatków, mamy ogólną sumę wydatków *netto* na całe państwo 2,667.725 złr., t. j. o 474.145 złr. mniejszą od wynikającej z uchwał na rok bieżący.

Z tej przewyżki wydatków ponad dochody przekonywujemy się, że i w Austryi drogi nie są poczytywane za źródło dochodów skarbowych, Czynić je niem byłoby tez ze stanowiska ekonomicznego rzeczą nieracyonalną. Wydatki na drogi powinny opłacać się skarbowi sowicie w inny sposób, a mianowicie przez podźwignienie ruchu handlowego i przemysłowego, któremu prawie wyłącznie służą, tem samem zaś przez pomnożenie siły podatkowej

Na G a l i c y ę mieści się w sumie 4,170.400 zł. zwyczajnych wydatków drogowych etatu ministerstwa spraw wewnętrznych kwota 846.000 zł., która w porównaniu z uchwaloną na rok bieżący przedstawia się jako mniejsza o 87.800 zł.; w sumie zaś 838.910 zł. wydatków nadzwyczajnych przeznaczoną jest na Galicyę kwota 214 000 zł., to jest o 37.160 zł. większa. Do tego doliczyć trzeba wydatki na mytnictwo z etatu ministerstwa skarbu w kwocie 1.190 zł, która równa się tegorocznej, a otrzymamy ogólną na Galicyę kw. 1,061.190 zł., czyli o 50.640 zł mniejszą, niż uchwalono na rok bieżący. Dochody drogowe z Galicyi mają etatowi ministerstwa spraw wewnętrznych (ze sprzedaży starych materyałów, z wikla i trawy i t. p.) przynieść 12.500 zł., czyli o 2.500 zł. więcej niż w roku bieżącym; właściwe atoli dochody drogowe, to jest myta, mają dać 537.070 zł. czyli o 20.920 zł. więcej; razem czyni to 549.570 zł., czyli o 23.420 zł więcej. Strąciwszy ją z wydatków, mamy ogólną kwotę wydatków na Galicyę *netto* 511 620 zł. a więc o 74.060 zł. mniejszą niż w roku bieżącym.

Chcąc należycie ocenić zmniejszenie wydatków *brutto* na Galicyę w roku 1884 w porównaniu z wydatkami r. 1883, trzeba uwzględnić bardzo ważną okoliczność, że rok bieżący był co do wydatków drogowych wyjątkowy, jak nim po części jest także rok przyszły. Jeżeli porównanie ma być racyonalne, musimy zarówno z wydatków roku bieżącego, jak przyszłego, wyłączyć to, co w nich jest wyjątkowem. Otóż w miesiącach lipcu i sierpniu roku 1882 deszcze ulewne i powodzie sprawiły na galicyjskich gościńcach skarbowych wielkie spustoszenia, zrywając mosty, burząc całkowicie lub w części podparcia i ściany murowane i t. p. Prowizoryczne i pomniejsze naprawy zburzonych części dróg wymagały już w r. 1882 wydatku 45.734 zł. Koszta stałej naprawy spustoszeń rozłożono na dwa lata, mianowicie zażądano na rok 1883 ponad zwykły preliminarz 109.800 zł. w dziale wydatków zwyczajnych, a na r. 1884 potrzeba jeszcze na zakończenie tej naprawy 17.000 zł. w dziale wydatków zwyczajnych i 44.000 zł. w dziale nadzwyczajnych. Te przeto liczby strącić wypada z budżetu tegorocznego i przyszłorocznego, aby porównanie działo się tylko między zwykłemi budżetami. W ten sposób przeprowadzone, daje nam porównanie ten rezultat, że wydatki preliminowane na rok przyszły są w dziale zwyczajnych nie o 87.800 zł. mniejsze, lecz o 5.000 zł. większe, w dziale nadzwyczajnych zaś nie o 37.160 zł. większe, lecz o 6.840 zł. mniejsze, w obu działach razem przeto nie o 50.640 zł., lecz tylko o 1.840 zł. mniejsze od uchwalonych na rok bież.

Podwyższenie w dziale wydatków zwyczajnych o 5.000 zł. pochodzi ztąd, że skarb państwa w roku bieżącym zrekonstruował część drogi powiatowej Zmigrodzko Grabskiej, stanowiącej przejście przez Karpaty i dlatego mającej znaczenie strategiczne, jak czytamy w motywach rządowych; przybyła więc znaczna przestrzeń drogi, wymagająca konserwacyi, na której koszt przeznaczone są właśnie owe 5.000 zł. (D. c. n.)

Józef Glinkiewicz

SPRAWY MONARCHII

Z powodu najnowszego wywodu p ministra skarbu pisze *Osservatore Romano*: „Wywód p. ministra dr. Dunajewskiego świadczy o tym pocieszającym fakcie, że w Austryi pewnym krokiem zmierzają do skonsolidowania finansów i że w wysokim stopniu wzmocniło się tam zaufanie w rychłe przywrócenie równowagi w budżecie. Minister po ukończeniu swojego przemówienia otrzymał huczne i serdeczne oklaski ze strony większości Izby. Giełda, która nie zwykła się powodować politycznemi sympatyami i antypatyami, tylko całą uwagę ma zwróconą na kolumny liczb, przyjęła wywód jak najlepiej. Renta austryacka podniosła się znacznie i poszukiwaną jest jako najkorzystniejsza lokacya kapitałów“.

Tenże sam dziennik pisze o przedłożeniu rządowem w sprawie zabezpieczenia robotników co następuje: „Projekt o zabezpieczeniu robotników jest dziełem miłości bliźniego, aktem sprawiedliwości a zarazem dowodem politycznego rozumu gabinetu hr. Taaffego. Gdy przedłożenie otrzyma moc prawną, wtedy robotnik nie będzie potrzebował smutnem i pełnem trwogi okiem spoglądać w przyszłość, nie będzie potrzebował dręczyć się myślą o los własny na wypadek nieszczęścia, o los żony i swoich dziatek. Odtąd rosą ożywczą będzie dla niego to przeświadczenie, że nietylko jego egzystencya lecz i byt drogich mu osób jest zapewniony, a pewność ta krzepić będzie jego duchowe i cielesne siły, uszlachetniać umysł jego, wzbudzi w nim wdzięczność dla pracodawców, wznieci przywiązanie do państwa i stłumi tę zazdrość, jaka rodzi się w nim mimowoli przy porównywaniu losu robotników z losem tych, którzy korzystają z ich ciężkiej pracy“.

Jeden z najpoważniejszych organów niemieckich, opiekujących się szczerze losem klas pracujących *Frankf. Ztg.* poświęca następujące uwagi powyższemu przedmiotowi: „W Austryi zajęto z góry to ze wszech miar trafne stanowisko, iż za niebezpieczeństwa, na jakie narażoną jest pewna klasa pracujących z tytułu swojego zajęcia, powinni ci odpowiadać, którzy ciągną zyski z pracy tej klasy. Tym sposobem usunięto główną przeszkodę, stojącą na drodze do wprowadzenia w życie ustawy. Gdyby rząd austryacki był zajął w tym punkcie stanowisko rządu niemieckiego, ustawa, jak to miało miejsce w Niemczech, byłaby z pewnością wzbudziła niechęć. a przyjęciu jej stanęłyby na przeszkodzie nieprzezwyciężone trudności. Wielką zaletą przedłożenia austryackiego w porównaniu z takim projektem rządu niemieckiego, są te przepisy paragrafu 7, które postanawiają, że odszkodowanie w razie uszkodzenia cielesnego ma stanowić renta wypłacalna po upływie czwartego tygodnia, licząc od dnia, w którym robotnik uległ wypadkowi, przyczem renta ta ma być wypłacaną przez cały przeciąg czasu niezdolności do pracy. Jak wiadomo, przedłożenie niemieckie żąda, aby wypłata odszkodowania rozpoczynała się dopiero z trzynastym tygodniem po wypadku i aby do tego czasu ciężar utrzymania robotnika spoczywał na kasach dla chorych. Jako podstawę organizacyi projekt austryacki przyjął geograficzne związki, mające obejmować w regule okręgi Izb handlowych, przyczem jednak odpowiednio do okoliczności mogą nastąpić modyfikacye I w tym także kierunku przedłożenie rządowe austryackie stoi znacznie wyżej od niemieckiego.“

— Jeden z wiedeńskich dzienników umieścił „sensacyjną“ wiadomość, że dyrektor pocztowych kas oszczędności dr Coch podał się do dymisyi Rzecz sama, którą ów dziennik wyśrubował do znaczenia „przesilenia w urzędzie pocztowych kas oszczędności“, tak się przedstawia według *Presse*: „Jeszcze w styczniu b. r. radca dworu dr. Coch, którego zdrowie w skutek wyczerpującej pracy w czasie organizacyi kas pocztowych zostało mocno nadwątlonem, widział się zniewolonym prosić o kilkotygodniowy urlop. Wówczas już p. minister handlu nosił się z myślą zamianowania następcy, z powodów jednak finansowych zaniechał projektu, a natomiast poruczył zastępstwo dyrektora kas pocztowych owemu kolegium, które ma sobie oddane prowadzenie spraw bieżących. Zarządzenia tego nie ogłoszono wówczas. Ponieważ jednak stan zdrowia dr. Cocha w tym czasie znowu się pogorszył, p. minister handlu udzielając temu funkcyonaryuszowi kilkotygodniowy urlop, poruczył rzeczonemu kolegium tymczasowe kierownictwo spraw bieżących, a zarazem zarządził, aby kolegium to na przyszłość także zastępowało we wszystkich bieżących sprawach dyrektora, gdyby ten nie mógł osobiście wykonywać urzędu. Zresztą radca dworu dr. Coch także w czasie urlopu będzie miał głos decydujący we wszystkich ważniejszych sprawach wchodzących w zakres jego działania, i jemu to przypadnie zadanie przedstawiać stan budżetu urzędu pocztowych kas oszczędności wobec Rady państwa. Nie idzie tu przeto o nic więcej, jak tylko o zwolnienie dyrektora pocztowych kas oszczędności z ciężaru pracy połączonej z załatwianiem spraw bieżących, zwolnienie, na które p. minister handlu zezwolił już przez sam wzgląd na nadwątlone zdrowie zasłużonego urzędnika. Na posiedzeniu rady przybocznej pocztowych kas oszczędności, które odbędzie się w tym tygodniu, a na którem zostanie przedyskutowaną propozycya co do uproszczenia manipulacyi przy nadsyłaniu do głównego urzędu raz w rok książeczek wkładkowych, zastąpi z rozporządzenia p. ministra handlu, radcę dworu dr. Cocha, radca sekcyjny dr. Leddhin.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Neutralność terytoryum Sabaudzkiego).

Siècle zajmuje się świeżo ogłoszoną w *Revue Suisse et Bibliothèque Universelle* rozprawą o zneutralizowaniu górnej Sabaudyi. Autor rozprawy czasopisma helweckiego przychodzi do następujących konkluzyj: 1) Francyi wolno wprawdzie w czasie pokoju utrzymywać załogi wojskowe w górnej Sabaudyi, ale według obowiązujących traktatów musi je w czasie wojny odwołać. 2) Ponieważ Francya nie jest zn[illegible]zona bronić Sabaudyi północnej, którą [illegible]ania neutralność Szwajcaryi, nie m[illegible] rząd francuski pobudki do zakładani[illegible]a pozycyj obwarowanych. 3) W razie wypowiedzianej i zbliżającej się z jakiemkolwiek mocarstwem wojny, powinna Francya wojska swoje jak najspieszniej i pod warunkami umówionemi z góry, odwołać z terytoryum sabaudzkiego, któremu zastrzeżono neutralność. 4) Rząd Zwiazku helweckiego nie ma obowiązku zajmować siłą zbrojną zneutralizowanego terytoryum, gdyż przyjmuje tę część terytoryum pod opiekę własnej neutralności. 5) Ta część północnej Sabaudyi, którą przerzyna kolej wiodąca przez Mont-Cenis, musi być oddzielona od terytoryum zneutralizowanego. 6) Wojskom wykonywującym odwrót z górnej Sabaudyi nie wolno odbywać pochodu przez terytoryum Walizkie.

ślał sobie zależałoby tam komu na mnie. Ot zwyczajmie sąsiedzka życzliwość....

A jednak było mu markotno.

— Trzeba się przekonać — pomyślał, i zdawało mu się, że jest spokojniejszym.

Poniedziałek przeszedł spokojnie. Zajęcia odrywały znowu pana Wincentego od uporczywie prześladujących go myśli. Nad wieczorem zamyślił się jednak głęboko, a we wtorek od południa począł pomrukiwać: hm, hm.... Powodem tego były nowe zaprosiny do Zagajowa na wieczór.

„Dziś wieczór — pisał pan Stobnicki — miłoby nam było widzieć kochanego sąsiada u siebie. Nam Jego towarzystwo zawsze bardzo przyjemne, dlatego tak natarczywi jesteśmy. Jeżeli się Pan u nas nie nudzi — proszę przybyć na herbatę.“

— Nie wypada odmówić — myślał p. Wincenty — powiedzą, że się u nich nudzę, a toby była niegrzeczność.... Chyba pojadę....

I pojechał.

Gdyby Pan Wincenty posiadał dar spostrzegawczy, zauważyłby niezawodnie, że państwo Stobniccy z każdym dniem stają się dlań serdeczniejsi, że go mile witają i starają się u siebie uprzyjemnić pobyt. Panna Aniela otwarcie mu wyznała, że jest jedynym człowiekiem w całem sąsiedztwie, z którym tak przyjemnie czas spędza. Pan Wincenty nie zarumienił się nawet, usłyszawszy komplement. Nie rozumiał pewno jego istotnego znaczenia. Panna dawała mu ciągłe dowody, jak jej jest miłym, jak ceni jego towarzystwo. Pan Wincenty był nieczuły jak głaz. Czuł, że go ta uprzejmość męczy. A powiedzmy nawiasem, ze panna Aniela nie była ani ładną, ani ponętną. Nie trudno było odgadnąć, że polowała na pana Wincentego. Nieubogi.... przystojny.... dobroduszny.... w całem znaczeniu tego wyrazu materyał na męża. Poczciwego pana Wincentego żenowały grzeczności panny i rodziców, a w dodatku nudził się tu okropnie. Otoczenie całe krępowało go, uprzejmość nie zastępowała prawdziwej serdeczności. A zresztą, myślał o czem innem. Od niedzieli zdawało mu się, że swem postępowaniem zawinił przeciwko domowi państwa Wióreckich. Myśli tej pozbyć się nie mógł, utwierdzał się w swem przypuszczeniu i martwił się bez ustanku. Broń użyta przez pannę Anielę okazała się bezskuteczną. Pomimo tego zatrzymano pana Wincentego w Zagajowie prawie do jedenastej. Kiedy zajeżdżał do swego dworu, powitały go pierwsze piania kogutów.

W ciągu tygodnia zjawił się w Gajówce pan Alfons dwa razy, zabierając zawsze pana Wincentego do siebie na cały wieczór. Uprzejmość sąsiedzka zbyt była wielka, aby można było odmówić. Pan Wincenty słyszał, że jego najbliższy sąsiad rzadko gdzie bywa, a tem samem, odwiedzając go, zaszczytnie go wyróżnia. Zadawał więc sobie gwałt, ale niegrzeczności nie popełnił. Do domu wracał zawsze późno, a zawsze markotny. Wioreccy nie dali ani znaku życia. Podczas ostatniej bytności w Zagajowie otrzymał pan Wincenty najformalniejsze zaproszenie na obiad na niedzielę. Odmówił wszakże, tłómacząc się, że już poprzednio przyjął zaproszenie inne. Dano mu do zrozumienia, że tą odmową wielką im sprawił przykrość, a jednak pan Wincenty rad był ze swego pomysłu. Odzyskał nawet humor, co znów pannę Anielę uradowało. Zaczęła wierzyć w pomyślny rezultat swych zabiegów.

(Dokończenie nastąpi.)

E. Zoryan.

Siècle polemizuje z powyższemi wywodami i poczytując je za nader nieprzyjazne dla Francyi, wątpi żeby były wyrażem zapatrywań urzędowych, jakkolwiek podano je w formie półurzędowej. Dziennik francuski mniema, że proponowana opieka Szwajcaryi wypływająca z jej neutralności, byłaby w istocie narażeniem Sabaudyi, gdyż sama gwarancya nie mogłaby zapobiedz wtargnięciu ewentualnego nieprzyjaciela. Rozpatruje dalej przypuszczalne okoliczności na wypadek wojny i pyta, coby się działo z ludnością górnej Sabaudyi. W razie wojny bowiem wyzliby z kraju wszyscy mężczyźni jedni pełniąc służbę w armii czynnej, inni w rezerwie a najstarsi nawet do obrony krajowej należący, mogliby także odejść na pole walki. Pozostaliby więc tylko starcy niedołężni, kobiety i dzieci, wojska szwajcarskie pilnowałyby neutralności w Graubünden, Tessynie i Wallis, a tylko sabaudzkie terytoryum stałoby otworem wystawione na samowolę obcych sił zbrojnych. *Siecle* robi ironiczną uwagę, że nie można już wymyśleć tańszego i oszczędniejszego sposobu przestrzegania neutralności. „Francya, mówi następnie, nie odrzuca zasady neutralności, ale pod warunkiem zajęcia Sabaudyi przez wojska szwajcarskie w razie wojny, gdyby Francya musiała swoje załogi odwołać. Drugim zaś warunkiem jest właśnie możność wzniesienia odpowiednich i niezbędnych obwarowań. Belgia i Szwajcarya jako kraje zneutralizowane, posiadają jednak swoje twierdze, wały obronne i arsenały. Na jakiejże to więc zasadzie miałaby być Sabaudya górna pozbawiona tych samych rękojmij? Obwarowania, którebyśmy wznieść mogli, nie zaszkodziłyby wcale neutralności, ale przeciwnie utrwaliłyby ją, służyłyby bowiem do odparcia wszelkich obcych sił zbrojnych, z wyjątkiem wojska republiki sasiedniej. Obwarowanie zatem Sabaudyi górnej jest tak samo uprawnione i naturalne, jak obronność kantonów szwajcarskich lub prowincyj belgijskich. Neutralizacya oznacza ochronę, ale nie otwarcie granic i niepewność. Pojmujemy, że armia szwajcarska nie znajduje przyjemności w obowiązku bronienia sąsiedniego terytoryum, ale znowu niepodobna żądać od Francyi ażeby ukochaną swoją ludność górnej Sabaudyi, wystawiała na obawy i trwogę przed obcym najazdem".

(Mowa Parnella).

Mówiliśmy już na tem miejscu o tem jaką jest opinia dzienników angielskich o upominku narodowym dla Parnella i zamieściliśmy wzmiankę o mowie jego mianej na uczcie w rotundzie dublińskiej. Uroczystość rozpoczął lordmayor Dublinu Dawson toastem poświęconym Irlandyi jako narodowi. Następnie, po wzmiankowanej już wycieczce Parnella przeciw rządowi angielskiemu, rozpoczął trybun irlandzki krytykę stosunków, obracającą się jednak w granicach ściśle parlamentarnych, co przyznają nawet dzienniki londyńskie. Parnell zwracał uwagę na częste naruszanie konstytucyi angielskiej, obowiązującej w Irlandyi. Zwracając się do świeżej mowy Hartingtona, w której członek rządu wyraził przekonanie, że stronnictwo liberalne może iść ręka w rękę ze stronnictwem irlandzkiem tylko pod warunkiem przestrzegania ustaw konstytucyjnych, rzekł Parnell, że stronnictwo liberalne samo sprzeniewierza się konstytucyi. Mowca pragnie poszanowania konstytucyi, ale w takim razie żąda, ażeby stronnictwo liberalne wykreśliło ze swego programu względem Irlandyi, agitacyę mającą na celu skłonić lud do wychodztwa z kraju. „Poczytujemy, są słowa Parnella, wszystkie systemy nakłaniania lub zmuszania ludu do emigracyi z Irlandyi, za cios stanowczy, wymierzony przeciw życiu naszej narodowości. Nie możemy się także pogodzić na tłumienie opinii publicznej przez zabranianie zgromadzeń narodowych, co miało świeżo miejsce w północnych hrabstwach Irlandyi. Czemuż prawo to stosowano jedynie przeciwko Irlandczykom. W skutek praw wyjątkowych patrzymy z ubolewaniem na powolny rozwój ludu". W końcu uczynił wzmiankę o widokach przyszłych wyborów, i tak zakończył: „Jeżeli Irlandya nie będzie mogła uzyskać samorządu, to będzie przynajmniej w stanie rozstrzygać przy pomocy głosowania o tem, które ze stronnictw objąć ma ster rządów nad narodem angielskim. Mamy nadzieję, że dzisiejsze pokolenie Irlandczyków zapewni potomkom swoim poszanowanie praw narodowościowych i pomyślność dobrobytu".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie powiatu gródeckiego Wielkopole, z powodu doznanej przez nią klęski gradobicia zapomogi w kwocie 400 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił dziś rano z Przeworska.

— **Odczyty dla kobiet.** We środę, 19 grudnia, o godzinie 5 po południu będzie miał p. dr. Tadeusz Zuliński w sali ratuszowej odczyt: „Zdrowie i pokarmy."

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że „wieczorek humorystyczny" dla mężczyzn odbędzie się w sobotę dnia 22 grudnia. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp na powyższy wieczorek jest tylko członkom kasyna dozwolony.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze *Gazety*, a mianowicie w rubryce Gospodarstwa, w ogłoszeniu dyrekcyi szkoły weterynaryi zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy: Taksa za leczenie, karmienie i pielęgnowanie psa lub kota, wynosi dziennie centów trzydzieści, a nie 300, jak wydrukowano.

— **Od prof. dr. Zolla** w Krakowie otrzymaliśmy następujące oświadczenie: „Wyczytawszy w kronice sobotniej *Gazety Lwowskiej* wiadomość, że jakiś oszust odwołuje się do rzekomej mojej rekomendacyi, oświadczam, iż osoby pod nazwiskami, które ów oszust przybiera, nigdy i nikomu nie polecałem."

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów: Przewielebny ks. biskup Morawski 10 zł., ks. kanonik i prałat Kajetanowicz 10 zł., N. N. 10 zł., M. S. 1 zł., ks. kanonik Stańkowski 5 zł., J. S. 2 zł., O. W. 2 zł., z hr. Duninów Borkowskich Ludwika Niezabitowska 50 zł., pani P. 1 zł., pani D. D 5 zł., pan P. M. 3 zł. Rozdawanie zupy rozpocznie się dnia 27 grudnia b. r.

= **Wypadek na kolei.** Jędrzej Czechowski, przesuwacz wagonów na dworcu kolei Czerniowieckiej, odniósł wczoraj przy swej czynności, skutkiem zgniecenia nogi, ciężkie uszkodzenie i musiał być do głównego szpitala oddany.

= **Skradziono** tu wczoraj wieczór z towarowego wozu ładunkowego na szkodę spedytora N W. pakę sygnowaną B. W. nr. 7 500, ważącą 28 kilogr, a zawierającą prunelę wartości 203 zł. 40 ct.

* **Zapiski policyjne.** Pan L. R. zgubił portmonetkę z kwotą 47 zł. Złożono w policyi składany klucz od bramy, 5 końskich ogonów, odciętych koniom, przez niewiadomego złodzieja i książkę do modlenia. Przyaresztowano Jana Głąba, za oszustwa popełnione przez sprzedawanie łańcuszków wyrabianych z lichego metalu za srebrne; Karola Windisza z powodu włamywania się do paki z drukami, stojącej w sieniach domu l. 2 przy ulicy Kilińskiego, a Maryę Mikulicz za sprzeniewierzenie tłamoka z sukniami wartości 20 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie słynny śpiewak sceniczny Mario, właściwie margr. di Candia, jeden z pierwszych tenorzystów współczesnych; w Londynie najznakomitszy karykaturzysta angielski Ryszard Doyle, illustrator znanego czasopisma humorystycznego *Punch*, nagłą śmiercią, w 58 roku życia.

Skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie koncypisty komisaryatu policyjnego w dzielnicy wiedeńskiej Floridsdorf, Franciszka Hlubeka, stanowi, jak łatwo zrozumieć, główny przedmiot zajęcia publicystyki stołecznej. Ostatnie dzienniki wiedeńskie przepełnione są szczegółami o osobie zamordowanego, o przebiegu zgromadzenia robotników w gospodzie Aschenbrennera w Jedlersdorfie, na którem Hlubek funkcyonował jako komisarz rządowy, oraz o samej zagadkowej zbrodni. Najważniejsze z tych szczegółów podał już nasz telegram wczorajszy, należy nam więc uzupełnić je tylko. Wszyscy sprawozdawcy stwierdzają przedewszystkiem zgodnie, że zebranie owo, przy udziale zaledwie 50 robotników, między którymi znajdowało się kilka kobiet, odbyło się jak najspokojniej, i że Hlubek nie potrzebował nawet interweniować ani razu. Był on w uniformie, ale bez szpady. Zgromadzenie rozeszło się o godzinie 9 wieczór, a koncypista Hlubek podążył z gospody Aschenbrennera ulicą główną Jedlersdorfską wprost do mieszkania swego, przy ulicy głównej Floridsdorfskiej. Minął już strażnicę policyjną, cmentarz i kilka innych budynków, gdy w odległości około 300 kroków od owej gospody a w kilka minut po opuszczeniu tego lokalu, padł strzał skrytobójczy, który powalił go trupem na miejscu. Znajdujący się w pobliżu widowni skrytobójstwa mieszkańcy jedlersdorfscy Hanke i Fleischhacker, przybiegli do leżącego na ziemi, myśląc w pierwszej chwili, że tenże sam się zastrzelił. Dopiero po sprowadzeniu z pobliskiej strażnicy policyantów, poznano przy świetle latarń osobę zabitego i przekonano się, iż tenże padł ofiarą morderstwa. Skrytobójcza kula weszła w szyję powyżej tętnicy z tyłu i spowodowała śmierć natychmiastową. Zdaniem znawców strzał dany był z rewolweru, z odległości najwyżej pięciu kroków, a ugodzony nim postąpił jeszcze parę kroków naprzód, poczem runął nieżywy. Jak już wiadomo z depeszy, znaleziono na miejscu zbrodni, w błocie, obok śladu stóp zamordowanego, także drugi ślad człowieka, jak się zdaje mordercy. Z tego ostatniego śladu zdjęto jeszcze w ciągu nocy odlew gipsowy. W ciągu nocy uwięziono siedm poszlakowanych osób, a między niemi robotnika Ferdynanda Schaffhausera, tego, który miał odczyt na zebraniu w gospodzie Aschenbrennera, przeciw któremu zachodzą jakoby liczne i silne poszlaki, który jednak stanowczo się dotąd wypiera jakiegokolwiek udziału w tej zbrodni. — Zamordowany koncypista Hlubeck był bezżennym i ma trzech braci w Wiedniu.

— **W skutek gwałtownej odwilży,** Dunaj i dopływy jego w Górnej Austryi, przedwczoraj zaczęły wzbierać nagle. W razie dłuższego trwania odwilży, niektóre okolice byłyby zagrożone powodzią.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Czytamy w liście, pisanym do redakcyi *Kuryera Warsz.* przez p. L Janikowskiego, członka wyprawy Rogozińskiego do Afryki: „Nie dostaje stacyi najważniejszych rzeczy: narzędzi meteorologicznych. Barometr, termometr i pluviometr, oto trzy najniezbędniejsze. Dotkliwy uczuwać się też daje brak zegaru, okrętowy, nadwerężony skutkiem burz i wody, wypowiedział posłuszeństwo. Ojciec p. Rogozińskiego przysłał nam dar bardzo miły, gdyż cztery oleodruki Kossaka, przedstawiające bohaterów naszych... Zdobią one ściany skromnego domku podróżników polskich. Dzień 12 września i tu był w miarę możności uroczyście obchodzonym... Pozostałem sam jeden, musiałem więc obchód rocznicy podzielić z czarnymi sąsiadami. Rano dnia 12 pozjeżdżali się okoliczni królikowie, szef i wszyscy mieszkańcy wyspy. Wytłumaczyłem im znaczenie pamiątki i zawiesiłem portret Sobieskiego, uwieńczony kwiatami, na honorowem miejscu. Zgromadzeni z uszanowaniem odkryli głowy, muzykanci uderzyli w *tam-tam* i głośny okrzyk „hurra Sobieski! hurra Poland!" rozniosło echo, zapewne po raz pierwszy po Kameruńskich górach. Zaprosiłem następnie wszystkich na tańce, częstując wódką i sucharami. Rozpoczęły się wesołe pląsy i dopiero przed wieczorem rozeszli się goście moi z niemałem zadowoleniem. Nazwisko jednak króla-bohatera pozostało im w pamięci. Jeszcze teraz gdy przyjdą do pokoju, jeden drugiemu objaśnia, wskazując na portret, że to „Sobieski, king Poland."

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w Wittenberdze. Na tak zwanym stawku łabędzim utonęło skutkiem załamania się lodu podczas ślizgawki czterech chłopczyków, oraz żołnierz, który usiłował ratować tonących.

Tragedya familijna. Donieśliśmy niedawno o zagadkowej gwałtownej śmierci pruskiego pułkownika Kleina, na zamku Syburg, oraz o aresztowaniu jego żony. Według ostatnich dzienników berlińskich, pani Klein, jak niemniej inne wraz z nią aresztowane osoby i odwiezione do sądu w Weissenburgu, już zostały wypuszczone na wolność.

— **O katastrofie w Moskwie** opowiadają dzienniki rossyjskie: Dnia 11 b. m. rano przed domem zmarłego bogatego kupca Gubkina poczęli zbierać się mieszkańcy domów noclegowych, oczekując rozdawania pieniędzy, po rublu na osobę. Po ukazaniu się komisanta z pieniędzmi, drzwi domu zostały otwarte, tłum rzucił się naprzód, wytworzył się straszny ścisk, dały się słyszeć przerażające krzyki. Kiedy nakoniec udało się przywrócić porządek, sześciu ludzi znaleziono w drzwiach zaduszonych na śmierć, a czterech ciężko rannych.

— **Morderstwo à la Francesconi** popełnione zostało przed kilku dniami na posłańcu kasowym w Marsylii. Sprawcy zwabili swą ofiarę do odosobnionego mieszkania i zamordowawszy ją, zrabowali 60.000 franków. Na miejscu zbrodni znaleziono jedynie podartą kartę wizytową z adresem pewnego magazynu perfumeryj w Nicei. Dzięki tej karcie, powiodło się komisarzowi policyi Ramondene wpaść na trop morderców, których też w nocy po dokonanej zbrodni aresztowano w Paryżu. Są to: niejaki Esblanc, kilkakrotnie już karany kryminalnie, oraz włoski agent wychodźtwa do Ameryki, nazwiskiem Papilliano. Złoczyńcy nie przyznali się jeszcze do winy, wszelkie jednak poszlaki przeciwko nim przemawiają. Sprowadzono obu do Marsylii, celem skonfrontowania ich z właścicielką domu, w którym popełniono morderstwo, osobą bardzo złej reputacyi.

—**Wybraniec losu.** Pisma warszawskie donoszą o dziwnie szczęśliwym człowieku. Jest on z zawodu rękawicznikiem, interes idzie mu świetnie; a w dodatku hojne dary fortuny sypią się nań ze wszystkich stron. W ciągu lat kilku szczęśliwiec ten wygrał parę razy na loteryi znaczne sumy, a obecnie otrzymał zawiadomienie o dwóch naraz wygranych. Pierwsza z nich na loteryi tak zwanej klasycznej wynosi 10 000 rs., druga na loteryi saskiej 30.000 talarów. Lecz nie koniec na tem. P. S. zakupił plac obszerny z zamiarem stawiania dwóch kamienic. Kiedy zaczęto kopać ziemię, pod fundamenty odkryto istny skarb nieprzebraną ilość wybornego wapna, za które dawano mu zaraz gotówką kilka tysięcy rubli. Ostatnim wreszcie darem fortuny, równocześnie z poprzedniemi, było przyjście na świat, upragnionego oddawna syna, który bodaj odziedziczył szczęście po ojcu!.

Italiana.

Obrazki z natury i życia Włoch południowych.

II.

Rzut oka na Katedrę Neapolitańską. — *Il Soccorso.* — Przejście do Muzeum Narodowego. — Skarby jego: malowidła i mozaiki starożytne, arcydzieła rzeźby. — Bronzy. — Klejnoty. — Pompejana. Ulica Rzymska niegdyś Toledo - vicoli i charakterystyka ich. — Villa Nazionale zachód słońca. — Serenada.

Zajęci wyłącznie zjawiskiem krwi płynnej św. Januarego, widokiem cudu, opowieścią wiary i wnioskami nauki, nie mogliśmy się dotychczas rozglądnąć swobodnie po wzniosłej świątyni, która mieści w sobie i ową krew cudowną i zwłoki wielkiego patrona, a ochrzczona jego imieniem, odpowiada chlubnie tytułowi swemu Arcybiskupiej Katedry Neapolu. Kościół to piękny, ciekawy, zawierający mnogie skarby starożytności i sztuki, godzien zwiedzenia, nawet po Bazylikach Rzymu, Florencyi, Medyolanu, Wenecyi.... Toż gdy po skończonej ceremonii w „Skarbcu Świętego", rozchodzi się gwarno tłumna pobożnych i ciekawych gromada; gdy ucichła już wrzawliwa „rodziny" modlitwa, a pełne niewinnej dumy i błogiego zadowolenia z otrzymanej łaski, biedne babki z *Borgo Loreto* ustąpiły na kilka znów miesięcy, z tradycyjnej pośredniczek roli, do codziennej żebraniny, lub najkorniejszej domowej posługi, wyjdźmy też i my z kolei z otwartych dziś na ścieżaj, a zamkniętych zwykle pysznych wrot bronzowych kaplicy, i rzućmy okiem na wspaniałe wnętrze otaczającej nas świątyni. Wprawdzie znużeni długą służbą, a żądni zawsze dymiących się na ulicy czy w domu makaronów, skąpanych obficie w pomidorowej zaprawie, zakrystyani, brzęczą już nielitościwie kluczami, radziby się pozbyć spóźnionych pobożnych, ale rada na to łatwa... Klin wybija się klinem, a cichszy nieco, lecz niemniej wymowny brzęk soldów czy groszy miedzianych snadnie i głos apetytu i dźwięki potrząsanych kluczów zagłuszy... Niechże jeszcze mile zaszeleści w uszach Neapolitańczyka bankowy papierek, reprezentujący lirę, to jest nie poetyczny instrument lecz najprozaiczniejszego franka, a turysta, jakiejkolwiek narodowości i towarzyskiej sfery, mianowany wnet, bez formalności żadnych, *Eccelenza*, może swobodnie, choćby do późna, bawić pod szczytnemi sklepieniami Katedry. Co do nas, nadużywać nie będziemy tej interesowanej uprzejmości posługaczy kościelnych, ni czerpać zbyt obficie w skarbnicy ich wiedzy, gotowej zasypać nas mnóstwem wątpliwych co najmniej szczegółów erudycyi... Spieszno nam naprzód; przed nami Neapol z nieprzebranemi zasobami natury i piękna, Herculanum, Pompei ze swemi grobami, dymiący Wezuwiusz z otwartą na poły przynajmniej tajemnicą wulkanicznego świata, a oto, w pobliżu, arcybogate narodowe Muzeum, gdzie znajdziemy i przedsmak i dopełnienie niejako tych wszystkich ciekawości. Niewiele nam przeto czasu zostanie w Katedrze; zwykła turystom gorączka, pragnąca wszystko co rychlej widzieć, dotknąć wszystkiego, niepomna na tę najpraktyczniejszą uwagę starego, biblijnego Mędrca, iż „nie napełnia się oko widzeniem, ani ucho nasyca słyszeniem!"

Powiedzmy nawiasem naprzód, iż kościół, w którym obecnie dzięki św. Januaremu jesteśmy, jeśli nie należy do najstarszych, to pewnym wszakże wiekiem poważnym słusznie pochlubić się może. Fundamenta jego założył Karol I Andegaweńczyk, w 1272 roku, a w parę dziesiątków lat potem przez Karola II dobudowany, ostatecznie dopiero stanął w 1320 r. za panowania i staraniem Roberta z tejże panującej dynastyi. Jest to gmach spory, wspaniały, stylu gotycko normandzkiego, o wzniosłych wieżycach i ostrołukowych sklepieniach. Straszne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Neapol w 1450 r. zburzyło w znacznej części katedrę, i wtedy odbudował ją Alfons I Arragoński kosztem składek publicznych i ofiar zamożniejszych neapolitańskich rodzin, których godła i herby umieszczone są za to u sklepień świątyni. Jako dzieło sztuki, katedra ta nie zalicza się do pierwszorzędnych, lecz mieści w sobie nie mało zabytków dłuta i pędzla znakomitych artystów, dużo też ciekawych szczątków starożytności posiada. Oto dwie drogocenne kolumny wznoszące się po obu stronach drzwi głównych, należały do kościoła Salomonowego; wspaniałe naczynie czy urna z bazaltu, służąca dziś za chrzcielnicę, była niegdyś przeznaczona ku czci Bachusa, czego żywem świadectwem są zdobiące ją a odpowiedne pierwotnemu przeznaczeniu wypukło rzeźby. Następnie długi szereg filarów ze wschodniego granitu i marmurów afrykańskich w liczbie 110, dźwigał przedtem sklepienia

świątyń Apollina i Neptuna, które na temże samem wznosiły się miejscu. Jeden z arcybiskupów tutejszych, kardynał Caracciolo, dla zatarcia snać śladów pogaństwa, kazał je był okryć grubą warstwą gipsu, lecz następca jego, tegoż imienia a lepszego smaku dostojnik, uwolnił je od przybranej maski i przywrócił piękność pierwotną. Co więcej, po lewej stronie wnętrza katedry, prawie naprzeciwko skarbca św. Januarego, spotykamy tu wcielony niemal, niby uboczną kaplicę, inny całkiem a stary kościołek, w formie bazyliki, znany pod imieniem św. Restytuty, a stanowiący pierwotną katedrę Neapolu. I tu była też niegdyś pogańska świątynia, której śladem widocznym są stare, korynckie kolumny, oddzielające dziś główną nawę kościoła. Jest tu w głębi kaplicy ciekawa i bardzo starożytna mozaika, przedstawiająca św. Januarego i św. Restytutę, pierwszy, jak mówią, i najstarszy zabytek sztuki chrześciańskiej w tem mieście; są też dwie wielce kosztowne i interesujące płaskorzeźby, pochodzące z jakiegoś klasztoru z VIII wieku, a podzielone na 15 scen różnych, wyobrażających historyę Józefa, starozakonnego patryarchy, i Samsona; to znów św. Januarego i św. Jerzego. Widzimy tu nadto parę doskonałych obrazów Sylwestra Buono, ze starej neapolitańskiej i umbryjskiej szkoły, i piękny sufit pędzla Łukasza Giordano, przedstawiający przeniesienie zwłok św. Restytuty na Ischię w łodzi, sterowanej przez aniołów. Cała ta bazylika, odnowiona w czasie budowy katedry i później, w XVIII w., znacznie skrócona, zdaniem tutejszych ciceronów, sięga czasów Konstantyna W. Bądź co bądź, jeśli nie pamięta ona owej odległej epoki, toć tchnie widoczną starożytnością, a krytycy najsceptyczniejsi naznaczają jej datę urodzin w VII lub VIII najdalej stuleciu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Sas.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15 grudnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej*.)

Na czele listu dzisiejszego kładziemy bardzo pocieszającą dla Galicyi nowinę. Od dawna generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika nosi się z zamiarem zaprowadzenia na swej linii z Krakowa do Podwołoczysk pociągu ekspresowego, któryby znaczeniem swem dla międzynarodowej komunikacyi osobowej ile możności przewyższał jeszcze pociągi wielkiej szybkości, jakie tu i owdzie kursują za granicą, n. p. *Jagdzug* berlińsko-koloński. Rozumie się samo przez się, że pociąg ekspresowy nie mógłby ograniczyć się na przestrzeni między Krakowem a Podwołoczyskami, lecz musiałby służyć do przyspieszenia komunikacyi między kilkoma większemi, a nawet największemi centrami europejskiego ruchu osobowego. Nieodzowne w tym celu pertraktacye z mnóstwem innych towarzystw kolejowych nie były łatwe; nakoniec jednak trudności w rzeczy głównej są już przezwyciężone i można spodziewać się, że niezadługo, może już od Nowego roku „ekspres" przebiegać będzie całą Galicyę wzdłuż, a więc przestrzeń 600 kilometrów w kilkunastu godzinach. Pociąg ten będzie stanowił łączność pospiesznej komunikacyi między Paryżem, Wiedniem i Berlinem z jednej, a Wschodem europejskim z drugiej strony. Skrócenie czasu oznacza skrócenie drogi, a ponieważ pociąg urządzony będzie ze wszelkiemi wygodami, przeto podwójny wzgląd przemawiać będzie za tem, żeby zeń korzystać. Tak n. p. główny prąd wielkiego ruchu z ziem polskich pod berłem rossyjskiem i z samej Rossyi do kąpiel francensbadzkich, maryenbadzkich, karlsbadzkich i t. d. idzie dotychczas na Niemcy; odkąd „ekspres" na kolei Karola Ludwika i łączących się z nią kolejach pozagalicyjskich będzie zaprowadzony, prąd ten zwróci się na Galicyę; a co to znaczy dla kraju, o tem przynajmniej Kraków ma już teraz pewne, acz dość skromne jeszcze wyobrażenie. Przytaczamy ten przykład prawie namacalny, aby nie rozwodzić się szeroko o korzyściach, jakie są połączone dla kraju z ożywionym międzynarodowym ruchem osobowym. Co więcej, nie wątpimy, że wygoda podróży, ściągnie do zdrojowisk galicyjskich także większą niż dotychczas frekwencyę z zagranicy. Aby jednak nie przemilczeć wygody, wynikającej bezpośrednio dla mieszkańców Galicyi z urządzenia pociągu ekspresowego, przytaczamy w przybliżeniu rozkład jazdy. Pociąg ten wychodzić będzie z Wiednia wieczorem, nad ranem stawać będzie w Krakowie, w południe we Lwowie, wieczorem w Podwołoczyskach, gdzie może też dadzą się przeprowadzić ułatwienia w rewizyi pakunków i paszportów; z Podwołoczysk wyruszywszy wieczorem, stawać będzie nazajutrz rano w Kijowie, i t. d. aż do Odessy. W odwrotnym kierunku zaś wychodzić będzie z Kijowa wieczorem, rano stawać będzie w Podwołoczyskach, w południe około godziny 1szej we Lwowie, wieczorem w Krakowie, nad ranem w Wiedniu. Czas podróży między Wiedniem a Kijowem będzie przeto o blizko 24 godziny skrócony. Ponieważ zatrzymanie się pociągu we Lwowie, w jednym i w drugim kierunku, przypadać będzie w godzinach południowych, przeto stacya lwowska upatrzona jest na stacyę restauracyjną; gdyby jednak pociąg nie miał zatrzymywać się we Lwowie dość długo, chodzić z nim będzie osobny wagon restauracyjny. Generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika układa się obecnie z innemi wiedeńskiemi dyrekcyami kolejowemi w sprawie łączności w komunikacyi ku stronie Berlina i Paryża, tudzież z *Société de waggons-lits* w sprawie dostarczania pociągowi ekspresowemu wygodnych noclegów. Komunikacya z Berlinem będzie na Oświęcim.

A propos Oświęcimia i skoro już sprawy ekonomiczne także wciągnęliśmy w zakres listów niniejszych, możemy zanotować bardzo ważną dla Krakowa wiadomość, że rząd pruski stanowczo odmówił przyjmowania bydła i nierogacizny z Galicyi w swoje granice, gdyby targowisko miało być w Oświęcimiu. Krakowowi nastręcza się tu sposobność naprawienia błędu, jaki w tej sprawie w sposób po prostu niepojęty popełnił wbrew własnemu interesowi. Skoro bowiem rząd pruski stanowczo już oświadczył się przeciw Oświęcimowi, Kraków dla własnego i dla galicyjskich producentów dobra, ma obowiązek podjąć na nowo porzucony raz projekt utworzenia targowiska w Krakowie jako w miejscowości pod każdym względem najstosowniejszej. Nie możemy wprawdzie wiedzieć, czy rząd pruski zgodziłby się na Kraków; przypuszczamy nawet, że nie zgodziłby się tak samo, jak i na Oświęcim, bo chodzi mu o interes pruskich odbiorców, a nie galicyjskich producentów, których towar chciałby przeciągnąć na swoje terytoryum, aby zniewolić ich do pozbycia się go taniej; ale mimo przypuszczenia tego wypowiadamy Krakowowi naszą radę, dodając jednak, że do należytego zawarowania jego własnego i producentów interesu potrzeba pomyśleć o racyonalnem urządzeniu wywozu mięsa, tak iż bydło niesprzedane na targowicy mogłoby być bite w Krakowie i wychodzić ztamtąd jako mięso do Wiednia i do Prus. Co się tyczy żywej nierogacizny, która wychodzi głównie do Królestwa większa stosowność targowiska krakowskiego od oświęcimskiego jest oczywista.

(Dokończenie nastąpi.)

Józef Glinkiewicz.

* **Wykaz listów zastawnych** galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 14 grudnia 1883: 4-procentowych przy 82giem losowaniu w sumie 143.775 złr w. a., 4-procentowych 41-letnich przy 5tem losowaniu w sumie 7.300 zł. w. a., 5-procentowych przy 30tem losowaniu w sumie 101.100 zł. w. a. 5-procentowych 37letnich przy 20tem losowaniu w sumie 133.700 zł. w. a.

Listy zastawne 4-proc.

Ser. I. 531.

Ser. II. 724, 788. 817, 833.

Ser. III. 3449, 4073, 8162, 8382, 9311. 10341, 10657, 10842, 11048, 11140, 11303, 11388, 11425, 11430, 11431, 11528, 11553, 11584, 11659, 12097, 12610, 12757, 13066, 13077, 13177, 13179, 13262, 13657, 13686, 13903, 14303, 14347, 14505, 14597, 14715, 14815, 15171, 15193, 15419, 15528, 15588, 15830, 16147, 16270, 16330, 16436, 16467, 16562, 16653, 16746, 16755, 16792, 16884, 16943, 16975, 17050, 17174, 17661, 17857, 17915, 17928, 17963, 18002, 18016, 18117, 18211, 18293, 18313, 18396, 18512, 18517, 18611, 18740, 18983, 19389, 19434, 19769, 19833, 20201, 20326, 20421, 20537.

Ser. IV. 2741, 2867, 4537, 4598, 4681, 4705, 5066, 5160, 5242, 5244, 5665, 5789, 5908. 5968, 5996, 6002, 6289, 6372, 6439, 6584, 6621, 6754, 6779, 6786, 6982, 7149, 7218, 7268, 7300, 7306, 7331, 7376, 7579, 7791, 7867, 8093, 8150, 8423.

Ser. V. 284, 1601, 3556, 4401, 4412, 4571, 4645, 5718, 7109, 8496, 9166, 9238, 9491, 10977, 11793. 12317, 12332, 12345, 12357, 12360, 12365, 12414, 12417, 12419, 12550, 12606, 12632, 12661, 12733, 12805, 12865, 12871, 12922, 13050, 13219, 13306, 13457, 13468, 13470, 13531. 13553, 13615, 13702, 13723, 13732, 13821, 13883, 14049, 14071, 14145, 14195, 14353, 14366, 14374 14552, 14766, 14829, 14849, 14996, 15008, 15017, 15079, 15095, 15161, 15208, 15216, 15273, 15280, 15297, 15362, 15371, 15385, 15425, 15526, 15691, 15773, 15811, 15880, 15903, 15907, 15960, 15983, 16011, 16226, 16346, 16379, 16387, 16447, 16477, 16482, 16506, 16522, 16600, 16614, 16624, 16643, 16649, 17703, 18264, 18456, 19041, 19057, 19061, 19481, 19489, 19522, 20134, 20537, 20647, 21032, 21232, 21831, 22042, 22221, 22659, 22743, 22762, 22832, 23402, 23469, 23506, 23628, 23856.

(Dokończenie nastąpi).

* **C. k. Ministerstwo handlu** odroczyło z powodu świąt „Bożego Narodzenia" targ bydlęcy i nierogacizny w Wiedniu St. Marx w poniedziałek, 24 grudnia b. r. odbyć się mający — na niedzielę, dnia 23 grudnia b. r. O tem uwiadamia się pp. interesowanych z nadmienieniem, że na stacyach kolei Karola Ludwika do tego targu nadane bydło i nierogacizna o jeden dzień pierwej naładowane będą.

Wiedeń, 18go grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*.) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.098 sztuk wołów, między temi galicyjskich 527, węgierskich 2.147, niemieckich 424. Spęd był o 454 sztuk większy niż zeszłego tygodnia, a o 758 większy niż przed dwoma tygodniami. Przebieg targu był nadzwyczaj ospały. Ceny zniżyły się o 3 zł., co w 14-dniowem porównaniu znaczy 5 zł. Nie wszystko sprzedano. Spęd składał się znowu tylko z samych wołów opasowych. Płacono za woły galicyjskie po 53 do 58 zł., wyjątkowo po 60 do 60.50 zł.; za woły węgierskie po 53 do 60 zł., za towar przedni po 61·50 do 64 zł., za woły niemieckie po 53 do 63·50 zł.; krowy po 50 do 56 zł.; buhaje po 50 do 57 zł., za 100 kilo martwej wagi. Najbliższy targ odbędzie się w niedzielę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i W. książę Toskany przybyli przedwczoraj rano z Gödöllö do Wiednia i wprost z dworca kolejowego udali się do zamku cesarskiego. O godzinie 1ej tego dnia przyjmował Najj. Pan na dłuższem posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego.

Dzisiaj Najj. Pan ma dopełnić uroczystego aktu upełnoletnienia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, najstarszego syna Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Uwagi, jakie część prasy wiedeńskiej poświęca ubiegłemu właśnie okresowi tegorocznej kampanii parlamentarnej, zawierają zdaniem *Presse*, wiele zajmujących wskazówek, które zasługują na podniesienie, choćby tylko dla wykazania, do jakiego stopnia dochodzą niekiedy dziwactwa pewnych polityków, przy ocenianiu politycznej sytuacyi. „Polityka abstynencyjna musi wisieć jak miecz Damoklesa nad parlamentem" — oto talizman, zapomocą którego jeden z wiedeńskich opozycyjnych dzienników zamierza zbawić sytuacyę zjednoczonej lewicy. Sądząc z dotychczasowych wypadków, zdawałoby się jednak, jakoby lewica nie była skłonną pójść za radą ludzi rozsądnych. Nawet w tych kołach, które igrały dotychczas lekkomyślnie z ogniem, poczynają przekonywać się powoli o niebezpieczeństwie polityki abstynencyjnej i w tym też duchu pisze, co następuje, jeden z głównych organów opozycyi: „Stronnictwo, chwytające się polityki abstynencyjnej, ma wiele podobieństwa z olbrzymem Samsonem, który wstrząsnął kolumnami domu, mieszczącego jego nieprzyjaciół, i wraz z nimi sam zginął pod gruzami gmachu." Zresztą lewica ma wkrótce zająć się tą sprawą, według bowiem zapewnienia organów opozycyjnych w pierwszej połowie stycznia zbierze się ona dla naradzenia się nad uchwałami powziętemi na konferencyi praskiej w dniu 25 listopada.

Dnia 14 stycznia odbędą się wybory uzupełniające z czeskiej kuryi większych posiadłości w miejsce ks Jerzego i Ferdynanda Lobkowitzów, tudzież barona Pfeill-Scharffensteina, którzy, jak wiadomo, złożyli swoje mandaty.

Najnowsze dzienniki wiedeńskie zajęte są dzisiaj prawie wyłącznie skrytobójczem morderstwem, którego ofiarą padł koncypista policyi wiedeńskiej F. Hlubeck. Zbrodnia ta wywołała niesłychane wrażenie w stolicy. *Presse* pisze: „Zasięgnięte przez nas informacye nie pozwalają powątpiewać, że mamy tutaj do czynienia z przygotowanem systematycznie przez anarchistów politycznem morderstwem. Koncypista policyi Hlubeck — a można uważać to dzisiaj jako fakt stwierdzony — padł ofiarą anarchisty, któremu wcisnęła broń morderczą do ręki nienawiść do władzy i nieposzanowanie ustaw. Według dotychczasowego rezultatu dochodzeń, o popełnienie tej zbrodni silnie podejrzany jest robotnik Schaffhauser. Człowiek ten nie z osobistej nienawiści targnął się na życie przedstawiciela władzy, lecz działał tu w charakterze emisaryusza grupy socyalistycznej. Morderca dopuścił się zbrodni w usługach swojej sprawy, sprawy przewrotu, rewolucyi, urzędnik zaś padł ofiarą swej gorliwej służby. Nie ma przeto wątpliwości, że zaszło tu morderstwo polityczne i w tem właśnie spoczywa wielka doniosłość tragicznego wypadku." *Fremdenblatt* pisze: „Morderstwo dokonane z soboty na niedzielę na organie policyi, wywołało najboleśniejsze uczucia i absorbuje ogólną uwagę. Ludność boleje nad losem dzielnego urzędnika, który padł ofiarą skrytobójczej ręki i oczekuje niecierpliwie rezultatu śledztwa, mającego rozświecić motywa haniebnej zbrodni. Gdyby wczorajszy strzał rewolwerowy miał być rzeczywiście pierwszą akcyą anarchicznej frakcyi robotników, która pragnęłaby teroryzmem sprowadzić publiczne organa z drogi ich obowiązku, w takim razie ludność zaaprobuje najniezawodniej użycie jak najenergiczniejszych środków represyjnych dla powstrzymania tej agitacyi i okiełznania agitatorów."

Z tego samego powodu pisze *Wiener All. Ztg.*: „Ciężką jest rzeczą wypowiedzieć podejrzenie, iż polityczny fanatyzm kierował ręką mordercy; dotychczasowe jednak dochodzenia zdają się usprawiedliwiać tego rodzaju domysł. Dalszy przebieg śledztwa policyjnego rozświeci niezawodnie sam czyn, jego pobudki, i wykryje istotnego sprawcę. Wprawdzie szalony obłęd tak zwanego „anarchizmu" opanował drobną część wiedeńskiej klasy robotników, jednakże od pustych frazesów do skrytobójczego morderstwa zbyt daleką jest droga. Gdyby rzeczywiście anarchiści stali się winnymi tej zbrodni, w takim razie cała opinia publiczna domagałaby się głośno energicznych zarządzeń przeciw żywiołom demagogicznym, polującym na pochwycenie w swoje zdradzieckie sieci spokojnego robotnika". Również *N. fr. Presse* wypowiada domysł, iż morderstwo było zbrodnią polityczną. Okoliczność, że Hlubeck był spokojnym i ze wszechmiar sympatycznym urzędnikiem, wyklucza zupełnie przypuszczenie, jakoby zbrodnia miała być aktem zemsty osobistej. Natomiast wiadomą jest rzeczą, iż wielu robotników w Florisdorfie i Jedlersdorfie należy do najskrajniejszego obozu socyalistycznego, i że niejednokrotnie fungującemu na ich zebraniach w charakterze komisarza rządowego Hlubeckowi, dawali powód do energicznej interwencyi.

Wszystkie szczegóły, odnoszące się do tego morderstwa, podajemy na innem miejscu.

Wczoraj miał przybyć do Limburgu ułaskawiony przez cesarza niemieckiego biskup dr. Blum. Przedwczoraj odprawił wjazd do Frankfurtu nad Menem, gdzie go cała ludność powitała z niezwykłą okazałością.

Z Rzymu odbiera *Czas* od swojego specyalnego korespondenta telegram donoszący o przyjęciu deputacyi która Ojcu św. złożyła w darze ostatni obraz Matejki.

„W niedzielę w południe zgromadziła się w Watykanie w sali Sobieskiego liczna publiczność, cała kolonia przebywających w Rzymie Polaków, dwór papieski i kardynałowie. — Kardynał prymas Ledóchowski wprowadził deputacyę polską. Gdy przybył Ojciec św. — kardynał Ledóchowski zabrał głos i przedstawił uczucia i zamiar narodu, składającego w ofierze obraz i tłómaczył jego znaczenie. — Poczem na prośbę kardynała, Ojciec św. wysłuchał deputacyi. Przemówił hr. Tarnowski wykazując znaczenie daru i prosząc Ojca św. o przyjęcie go i błogosławieństwo „Racz Ojcze św. przyjąć ten dar, zakończył mowca, błogosław nam, abyśmy uzyskali siłę wytrwałości, odwagi, wierności dla krzyża, jedynego znaku zwycięstwa".

Ojciec św. odpowiedział w gorących słowach pochwała Sobieskiego i zasług, jakie Polska chrześciaństwu oddała, przyjął dar, dziękował Matejce, polecił oznajmić wszystkim swoje dziękczynienie, udzielił błogosławieństwa członkom deputacyi, ich rodzinom i całemu narodowi.

Po mowie Ojca św. nastąpiło przedstawienie członków deputacyi. Ojciec św. rozmawiał długo z każdym z osobna. Matejce wręczył krzyż komandorski Piusa z gwiazdą. Poczem oglądał obraz, kazał sobie tłómaczyć szczegóły obrazu i wypytywał artystę z wielkiem zajęciem.

Ceremonia była wspaniałą i przejmującą — a wrażenie, jakie wywarł obraz, było wielkie i podniosłe.

Po zamknięciu wczorajszego numeru pisma naszego otrzymaliśmy z Genuy następujący telegram: „Cesarzewicz niemiecki po serdecznem pożegnaniu, wyjechał dziś o godzinie wpół do pierwszej w południe do Rzymu. Na dworcu kolejowym, wspaniale przyozdobionym, zgromadziły się władze, kolonia niemiecka i kompania honorowa.“

Prezydent miasta Rzymu, książę Torlonia, wystosował w przeddzień przyjazdu niemieckiego Następcy tronu następującą odezwę do obywateli:

Jutro przybędzie Jego Cesarska i Królewska Mość, Książę Fryderyk Wilhelm jako gość naszego ukochanego monarchy. Przybywa on z tym szczerym zamiarem, ażeby węzły dobrej i trwałej przyjaźni pomiędzy domem Hohenzollernów a sabaudzkim i między Niemcami a Włochami ścieśnić. Rzym jako stolica państwa, potrafi dać odpowiedni wyraz uczuciom narodu i uroczystem przyjęciem złoży dowód, jak wielce się raduje z powodu tych odwiedzin. Pragniemy, ażeby lojalny przyjaciel króla, wielkoduszny i sławny książę, reprezentant potężnego monarchy, który utrwalił zjednoczenie Niemiec na silnej podstawie, ujrzał w naszem powitaniu hołd, pełen czci wszystkich Włochów! Z Kapitolu, dnia 16 grudnia itd.

Paryskie depesze donoszą, jako o pewnej pogłosce, że senat chce zniewolić rząd do wysłania do Tonkinu korpusu, złożonego z 35.000 ludzi. W łonie senatu ma nadto panować przekonanie, że 20 milionowy kredyt jest za szczupły. *Temps* zaklina rząd, ażeby dokładnie rozważył, jak silny powinien być korpus świeży dla Tonkinu, żeby mógł stawić czoło wszelkim nieprzewidzianym wypadkom. Rząd, pisze *Temps*, posiada jeszcze zaufanie wszystkich stronnictw, ale wobec rozdrażnienia ogólnego nie powinien spuszczać się zbytecznie na cierpliwość niewyczerpaną, tembardziej, że usposobienie nerwowe usprawiedliwić można nieustanną troską o sprawy kraju. *Gaulois* mówi o nieporozumieniach w łonie gabinetu, a upatruje je w tem, że minister wojny dotychczas nie wypowiedział otwarcie swego zdania, w sprawie wysłania nowych posiłków do Tonkinu.

Justice zapytuje bezpośrednio ministra wojny Campenona, jakie jest jego zdanie o posiłkach; obiegają bowiem pogłoski, że jest przeciwnikiem wyprawy tonkińskiej i dlatego zdaje wszystko na ministra marynarki. *Justice* żąda w końcu, ażeby Campenon jawnie domagał się w Izbie posiłków zbrojnych dla Tonkinu.

W senacie prezesem komisyi kredytowej mianawany został były minister Barthélemy St.-Hilaire. Na posiedzeniu tej komisyi zabierał głos Freycinet i wyraził stanowczo przekonanie, że Francya musi uczynić niezbędną ofiarę i zająć względem Chin postawę silną.

Według *Temps*, wszystkie rozkazy dotyczące organizacyi posiłków, które mają być wysłane do Tonkinu, wydane już zostały. Generał Millot wypłynie w dniu 23 grudnia z Marsylii. Mieć będzie pod swemi rozkazami generałów Negrier i Brierre de l'Isle. Zabierze z sobą trzy bataliony: jeden piechoty lekkiej, jeden strzelców algierskich i jeden legii zagranicznej. Trzy inne bataliony piechoty, z których jeden znajduje się obecnie w Albi, drugi w Bourges, a trzeci później będzie wskazany, opuszczą Francyę około 15 stycznia. Żołnierze składający powyższe bataliony poddani zostaną rewizyi sanitarnej. Tylko zupełnie zdrowi wysłani zostaną, słabsi pozostaną w kraju. Bataliony skompletowane będą do wysokości 800 ludzi z ochotników. Minister wojny polecił dowódzcom korpusów zawiadomić wojska zostające pod ich rozkazami o tem rozporządzeniu i przyjmować zaciągających się ochotników na wyprawę tonkińską do wysokości dwóch kompanij. Generał Millot wraz ze swym sztabem wsiądzie na statek *Vinh-Long*, który nie zatrzyma się w Saigonie i stanie na miejscu przeznaczenia wcześniej od okrętów pocztowych. Generał Briere de l'Isle opuści Francyę także na statku *Vinh-Long* dla objęcia dowództwa nad brygadą wojsk marynarki korpusu ekspedycyjnego. Generał Negrier dowodzić będzie drugą brygadą. Zaraz po otrzymaniu zezwolenia parlamentu stan czynny korpusu ekspedycyjnego podniesiony zostanie do liczby 15.000 ludzi. Natychmiast po przybyciu generała Millot do Tonkinu admirał Courbet zda dowództwo w jego ręce, sam zaś obejmie komendę nad dywizyą morską, znajdującą się w Tonkinie. Generał Millot dowodzić będzie naczelnie wojskami lądowemi i morskiemi oraz flotyllą tonkińską. Ponieważ stan czynny korpusu wyższy jest od dywizyi na stopie wojennej, z natury rzeczy należało powierzyć jego dowództwo generałowi dywizyi. *Temps* dodaje tu, że tylko zbieg okoliczności kazał powierzyć kontradmirałowi Courbet dowództwo sił lądowych i morskich a następnie władzę cywilną i polityczną najwyższą.

W depeszy z Aleksandryi donoszą, iż rząd egipski rozpoczął rokowania z plemieniem Kababisz, ażeby nie dopuszczono Mahdiemu pochodu przez ich terytoryum do Dongoli.

Korespondent *Daily News* donosi z Kairu, że miał audyencyę u wicekróla Egiptu, który rzekł, że poczytuje Anglię za najlepszego sprzymierzeńca Egiptu i że sytuacya nie byłaby wcale tak groźną, gdyby nie niespodziewane powodzenie Mahdiego. Uważa on Mahdiego za pospolitego oszusta. Muzułmanie oczekują wprawdzie przyjścia proroka, lecz ten nadejść ma przez Mekkę. Cały ten ruch, rzekł kedyw, ma charakter religijny, wywołany jednak został przez handlarzy niewolnikami i przez sudańskich kupców, którzy chcą zmonopolizować wielce teraz zyskowny handel kością słoniową. Przystawać na ustąpienie pewnego terytoryum, byłoby to iść tym niesumiennym ludziom na rękę. Ze względu na politykę przyszłości Egiptu, nie można poświęcać Sudanu. Ziemia ta jest boczną furtką do naszego domu, jest wielkim wjazdem, przez który płynąć mogą skarby Afryki środkowej do Egiptu. Kedyw zgodziłby się zresztą zrobić z Darfuru prowincyę hołdowniczą pod władzą jednego z krajowców, ale pod żadnym warunkiem nie mógłby odstąpić Kordofanu. Co do propozycyj Bakera baszy, oświadczył kedyw sam gotowość do traktowania z Abisynią, ażeby w drodze pojednawczej uregulować granice. Massanah, skończył kedyw, jest także zbyt ważnem portowem miastem, ażeby można myśleć o wyrzeczeniu się tego punktu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 17 grudnia. W sejmie podziękowali deputowani z dawniejszego Pogranicza wojskowego za przyjęcie; zastrzegli sobie jednak oświadczenie względem tego wszystkiego, co dotychczas zdziałano w sejmie bez ich udziału. Ban podziękował w powitalnem przemówieniu za wyszczególniające przyjęcie; oświadczył, iż świadom jest pełnego odpowiedzialności zadania, jakie przyjął na siebie; przyrzekł, że będzie przestrzegał sumiennie praw poręczonych Pogranicza wojskowego i wykonywać ściśle ustawy. Zapewnił dalej, że zwróci całą uwagę na rozwój administracyi i sądownictwa i prosił o poparcie sejmu.

Dep. Vojnovic postawił wniosek o złożenie komitetu z jedenastu członków, któryby zajął się wypracowaniem odpowiednich propozycyj zabezpieczających, aby żaden minister węgierski nie mógł w przyszłości zagrozić istnieniu konstytucyi.

Rzym, 17 grudnia. Cesarzewicz niemiecki przybył tu dzisiaj po południu. Na dworcu kolejowym, pomimo deszczu, zgromadziły się tłumy publiczności. Na powitanie dostojnego gościa pospieszyli: król, królewicz, ks. Aosta, ministrowie, prezydenci Izb, dostojnicy rządowi itd. Cesarzewicz i król Humbert uściskali się po czterykroć, przyczem publiczność wydawała bezustannie okrzyki *eviva!* Cesarzewicz uściskał się następnie z książętami włoskimi i powitał uprzejmie przybyłych na jego przyjęcie dostojników. Na całej drodze do Rzymu poprzedzała pociąg cesarzewicza luźna lokomotywa. Z dworca kolejowego udało się całe dostojne towarzystwo otwartemi powozami do Kwirynału. Wszystkie ulice, któremi posuwał się orszak, były świątecznie przystrojone. Przed powozem i za nim, jakoteż po obu stronach powozu, w którym jechał król z cesarzewiczem, galopowali kirasyerzy korpusu gwardyi. Plac przed dworcem kolejowym był obsadzony przez kawaleryę, plac przed Kwirynałem przez artyleryę i bersaglierów. Wzdłuż ulic wojsko tworzyło szpaler. W czasie całej podróży z dworca kolejowego do pałacu odzywały się głośne i nieustające *eviva!* W Kwirynale muzyka wojskowa zaintonowała hymn niemiecki. Królowa, otoczona całym dworem, oczekiwała na cesarzewicza, który ucałował rękę królowej i złożył jej uszanowanie w imieniu całego domu cesarskiego. W skutek nieustających okrzyków ludności, cesarzewicz ukazał się na balkonie w otoczeniu całej rodziny królewskiej. Wkrótce po przyjeździe nastąpiła wymiana wizyt pomiędzy królem i cesarzewiczem.

Rzym, 17 grudnia. Poseł Schlözer nie znajdował się pomiędzy osobami, które pospieszyły na dworzec kolejowy dla przyjęcia cesarzewicza. Książę pruski i cała rodzina królewska ukazali się ludowi po trzykroć w oknach, dziękując za owacyę. Później odbyli przejażdżkę po mieście, witani wszędzie z zapałem.

Dzisiaj zawiadomiono urzędownie Papieża o przybyciu cesarzewicza niemieckiego. Jutro po południu cesarzewicz ma złożyć papieżowi prywatną wizytę.

Londyn, 17go grudnia. Dzisiaj stracono O'Donnela (mordercę Careya).

New-York, 17 grudnia. Wczoraj odbył się tu wielki meeting robotników, na którym byli także obecni delegaci francuscy, którzy oświadczyli, że reprezentują nietylko Francyę, lecz całą Europę. Były redaktor dziennika *Freiheit*, Most, miał gwałtowną mowę, którą powitano okrzykiem: „Niech żyje komuna! niech żyje dynamit!“

Wiedeń, 18 grudnia (*Tel. pryw.*) *Wiener Zeitung* ogłasza: Adjunktami sądowymi zostali mianowani: Adjunkci sądu powiatowego: Mitscha w Brodach dla Lwowa. Grabowieński w Kossowie i Sokołowski w Zborowie dla Stanisławowa. Mikłaszewski w Rawie i Heldenburg w Łopatynie dla Lwowa. Adjunkt sądu powiatowego Jarema, bez oznaczonego miejsca urzędowania otrzymał miejsce adjunkta sądu powiatowego w Łopatynie. Następujący auskultanci zostali mianowani adjunktami powiatowymi: Rylski dla Wiśniowczyka, Mayer dla Rawy, Bazylewicz dla Grzymałowa, Wolański dla Zborowa, Roszkiewicz dla Kossowa, Löbenstein dla Brodów, Warywoda dla Borszczowa, Lekczyński dla Liska, Mandybur dla Birczy. Wreszcie Curkowski, Szydłowski i Ksawery hrabia Dzieduszycki zostali mianowani adjunktami sądu powiatowego bez oznaczenia miejsca urzędowania.

Wiedeń, 18 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Książę Jerzy Lobkowitz został mianowany dziedzicznym członkiem Izby panów.

Petersburg, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Artykułowi oficyalnego *Warszawskiego Dniewnika*, w którym poruszono politykę rossyjską, przypisuje prasa rossyjska znaczenie jakoby programu rządowego. *Nowoje Wremia*, poruszając te ustępy pomienionego dziennika, w których jest mowa o dążeniach pokojowych, w celu uznania języka polskiego przy zapewnieniu językowi rossyjskiemu odpowiedniego stanowiska, jako językowi urzędowemu, a dalej o zabezpieczeniu pokoju z Niemcami, kosztem Królestwa Polskiego, tak pisze: Polityczne połączenie z Rossyą byłoby dla Polaków niezawodnie korzystniejszem, niżeli połączenie jednej tylko części Polski z Prusami. Rząd dopóty nie będzie w możności zbadać, czy polityczne jego stanowisko w Królestwie Polskiem opiera się na trwałych i niezawodnych podstawach, dopóki nie zostaną tam zaprowadzone ziemstwa i instytucye sędziów wybieralnych.

Sofia, 18 grudnia. Izba uchwaliła wniosek rządowy w sprawie zmiany konstytucyi. Wniosek żąda utworzenia Izby pierwszej z 45 członków i Izby deputowanych ze stu posłów. Izba uchwaliła dalej poczynić z konstytucyą tirnowską poważne próby i prosić księcia, aby przed upływem lat trzech nie zwoływał zebrania, które ma się zająć zbadaniem zmian w konstytucyi.

Rzym, 18 grudnia. Według *Journal de Rome* cesarzewicz z poselstwa rossyjskiego uda się karetą tegoż poselstwa do Watykanu, poczem powróci do pałacu poselstwa rossyjskiego, gdzie księciu złoży wizytę ks. kardynał Jacobini. *Journal de Rome* dodaje, że tolerancya taka jest możliwą tylko wobec księcia protestanckiego, a Watykan nie dopuściłby jej, gdyby szło o monarchę katolickiego. Dzienniki witają z zapałem cesarzewicza.

Rzym, 18 grudnia. Król i cesarzewicz niemiecki byli wczoraj wieczorem na uroczystości urządzonej na Kapitolu przez municypalność rzymską. Wzięło w niej udział przeszło tysiąc osób, pomiędzy temi członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie, senatorowie, deputowani. Cesarzewicz przypatrywał się z okien *Tabularium* czarującemu oświetleniu *Forum*, zwiedził muzeum, gdzie doborowy kwartet wykonywał wyłącznie utwory niemieckie. Cesarzewicz wyraził wobec burmistrza swoje podziwienie i oświadczył Manciniemu, że świetne i entuzyastyczne przyjęcie wzruszyło go do głębi. Tłumy witały wszędzie dostojnego gościa, króla i członków domu królewskiego z najwyższem uniesieniem.

Rzym, 18 grudnia. W Izbie deputowanych wśród obrad nad budżetem oświaty poruszono kwestye polityczne. Depretis podniósł swoją solidarność z ministrem oświaty. Gdy przyszło do imiennego głosowania, pokazało się, że w Izbie nie ma potrzebnego kompletu. W skutek tego prezydent dzisiaj zarządzi głosowanie.

Kair, 18 grudnia. Rada prawodawcza przyjęła wniosek rządowy, domagający się odroczenia przedłożenia budżetu do końca lutego. Słychać, że Anglia oświadczyła rządowi egipskiemu, iż nie może interweniować w Sudanie; przyrzekła jednak W. Porcie dobre swoje usługi przy wysłaniu tureckiej ekspedycyi do Sudanu *via* Suakim.

Madryt, 18 grudnia. Sagasta 222 głosami na 266 głosujących został obrany prezydentem Izby deputowanych. Trzej wybrani wiceprezydenci należą także do stronnictwa Sagasty.

Wiedeń, 18 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów zawiadomiono, że do Izby tej zostali powołani hr. Oswald Thun, ks. Turn-Taxis, a został zamianowany jej członkiem ks. Jerzy Lobkowitz. Budżet prowizoryczny, tudzież ustawę o kontyngensie rekrutacyjnym i przedłożenie o sądach wojskowych w Dalmacyi, Izba uchwaliła w trzeciem czytaniu. Do trybunału państwowego wybrano p. Wierzbickiego. Prezydent gabinetu hr. Taaffe następnie oznajmił odroczenie Izby do 22 stycznia.

Rzym, 18 grudnia. Cesarzewicz niemiecki uda się dzisiaj na obiad do ambasady niemieckiej, na który otrzymali zaproszeni członkowie ambasady niemieckiej i poselstwa pruskiego. Z tąd uda się książę w towarzystwie posła Schlözera powozem poselstwa pruskiego do Watykanu w celu złożenia wizyty Papieżowi który przyjmie cesarzewicza z honorami należnemi panującym. Książę opuści Rzym we czwartek wieczorem o godzinie 11, a przybędzie do Berlina w sobotę rano.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o go . 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 grudnia 1883.

Hotel Georges

Pp. C. hr. Męciński z Dukli. P. Brodecki z Krakowa. F. Zaleski z Krakowa. O. Wedekind z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Dr. J. Morwitzer z Suczawy. G. Wiszniowski z Wiednia. S. hr. Grocholski z Wołynia.

Hotel Langa

Pp. J. Trzciński z Koniuch. J. Hauer z Rossyi. A. Stelik z Rossyi. R. Grossman z Krakowa. J. Reich z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. hr Komorowski z Bilinki. A. Łukasiewicz z Bohorodczan. T. Gulkowski z Rudy. S Midowicz z Będzieszyna.

Hotel Warszawski

Pp. W. Witkowski z Czernichowa. Z. Włyński z Nagorzan. A. Petter ze Zbaraża. J. Jurkowski z Buczacza.

Hotel Krakowski

Pp. A. Chitry ze Stryja. F. Zaleski z Krakowa. W. Krzysztofowicz z Turzego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 18 grudnia 1883 o godz [illegible]

Bar. [illegible] 732.20 [illegible] 0° Psychr. me[illegible] —0.7° P[illegible]rometr w[illegible] —0.3°. Prężno[illegible] 4 5[illegible] 92% Zachmurzenie 10 [illegible] E1 [illegible] 8.

T[illegible] powietrza 0.6°R.

Barometr idzie w górę.

[illegible] nad poziom morza 738.10m

Najwyższa temp. dnia wczorajszej 4.0°C.

Najniższa temp. w nocy 0 2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4.0mm.

Spostrzezenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum [illegible]. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' [illegible] 41°41' w. [illegible] 340m 5

Dla 19 grudnia

E. = —2m 49.s18 Θ° = 17h 50m 42.s42

Zachód słońca 18go grudnia 3h. 57m., 8, wschód 19. 56m 4.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 29d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 12d 5h 3.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza, w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną, 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny, jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

17 grudnia 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	725,45	727,41	727,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,9	+1,8	+0,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—1,6	—0,8	—0,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,4	4,7	4,6
Wilgotność powietrza względna w %	78	98	100
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	ses.	—.	n.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm5 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 3,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,0			

(N.B. 18/12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 19/12).

Przy wietrze północno-zachodnim, temperatura się obniża, powietrze nadzwyczaj wilgotne, niebo zamglone. Przy silniejszym wietrze północnym, możliwem jest jutro wypogodzenie nieba.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 grudnia 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	289	—	292	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	98	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90		92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w. a.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	55		65
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	59	05	59	90
Srebro	—	—		
Kupony w srebrze	—			

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 13 grudnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79 20	79 35
luty-sierpień	9 15	79 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	[illegible].75	[illegible].90
kwiecień-październik	80.—	80 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	121 25	121 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134. 5	135.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141 50	142 —
„ „ 1864 po 100 zł.	167	167 50
„ „ 1864 po 50 zł.	166 50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	41	—
Listy zastaw. domen. państ. [illegible] zł. 5 prc.	147 30	147 70
Austr. [illegible] skarb. [illegible] 18[illegible]	—	—
Renta papierowa [illegible] r. 18 1	93 85	94.—
Austr. renta zł. w [illegible] 4 pr.	98 65	98.85
2. Obligacye [illegible] m. k.)		
Czech	0[illegible] 50	—.—
Bukowiny	99.—	100.-
Galicyi	99.40	99 80
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	100.—
Węgier	100 25	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. [illegible] zł. 120	107.—	107 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	283 25
Niższo-austr. tow. eskom. po 500	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. 200 zł. wp. 40 r.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr[illegible]mski 200		—
Bank dla [illegible] koronny [illegible] wp. [illegible] pr.		
Banku austro-węgiersk. [illegible]	838.—	839 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi [illegible] Dun. po 500	550.—	552 —
Kol. Cesarzowej [illegible]	224. —	224 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—	—.
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2485.	2490

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	291	291 50
Lwow-Czern kolej po 200 zł. w[illegible]	68 25	68 50
[illegible] kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.25	312 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	138.50	13[illegible] 75
[illegible] węg. gal. a 200 zł. w srebrze	61 —	161 50
4. Listy zastawne losowane		
[illegible] rolniczo-kredytowy Zakład dl. Galicyi i Bukowiny 15 l 6 pr	95 25	95 75
[illegible] austr [illegible] 4½ pr. w złocie w 50 l.	—. —	—.
„ „ premiowe po 3%	97,50	98 —
[illegible] ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	101.50	102 50
„ w 20 l. 7[illegible]	103.—	105 —
„ w 36 [illegible]		
[illegible] 4 proc	90 —	[illegible]
[illegible]	20	98.80
[illegible] proc		
[illegible] zwrotn.	98 20	98.80
[illegible] banku hip. po 6 proc	101 70	102 0
[illegible] Zakł. [illegible] po 6 proc.	101.—	101 50
[illegible] o 5 pr.	100.30	101.50
[illegible] ziem [illegible] 5½ prc.	—.—	—.
[illegible] ½ pro	101. —	102 25
5. Obligacye z [illegible] pierwszeństwa za 100 zł.		
Kol. Albr. [illegible] 300 zł. 5 pr. w.	96.75	97.—
Tow. kol. [illegible] Presz.-w.-Tarnów (w [illegible] pr [illegible]	94 —	94.40
[illegible] 100 [illegible] m. k	104.50	105 25
[illegible] 100 [illegible]	100.50	101.50
Kol. [illegible] 381		
[illegible]	98.50	98.75
[illegible] emis. a 300 zł. [illegible] 18[illegible]	95 75	96 25
[illegible] 18[illegible]	100.30	100 60
[illegible] 18[illegible]	96.—	96.50
[illegible]	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł a	172.75	173 25
Clarego po 40 zł. m k	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19 50	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.50
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12. —	12 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala [illegible] Bud[illegible] po 10 zł. w. a.	19 2	19 75
Salma po 40 zł. m.	52.50	53 0
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	4 49
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł	23.—	—
Poż. Tryestu po 100 zł. [illegible]	126 —	127. —
„ „ po 50. zł. w	65 50	66 50
Waldsteina po 20 [illegible]	26 50	27 —
Windischgrätz	36 50	37 50
7. Weksle		
Augsburg za 100 zł		
Berlin za 100 [illegible]		—
Frankfurt za 100 [illegible]		
Hamburg za 100 [illegible]	—. —	—
Londyn za 10 ft. szl.	21.—	121.10
Paryż za 100 f.	47.95. —	48 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	74 -
„ pełnej wagi	5.71.—	73 —
Korona	—.—.—	. —
20-frankówka	60 —	61
Rossyjski imperyał	9.83	9 90.—
Talar związkowy	—.—.-	— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 grudnia 1883.

	Zł.	Ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	98	60
5% austr. renta marcowa	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	283	40
Londyn	121	05
Srebro	—	—
Napoleonder	9	60½
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 11944|pr. (8227 2—3)

Celem obsadzenia posady komisarza w randze IX klasy, ewentualnie koncypisty w randze X klasy z systemizowanymi dla tychże poborami, przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1884.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 11 grudnia 1883.

L. 4173. (8170 3 -3)

KONKURS

celem obsadzenia posady kontrolora przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, z rangą i poborami X klasy, wolnem pomieszkaniem i rocznym deputatem 17 metrów kubicz. twardego, 10 metrów kubicz. miękkiego opałowego drzewa i 10 klgrm świec stearynowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w przeciągu dni 14 do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego w Stanisławowie.

Lwów, 12 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 23276. (7517 3—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Wincentego Horna 2060 tal. prus. zpn. odbędzie się licytacya realności pod l. 113 dz. VIII. w Krakowie, Anny Waligórskiej własnością będącej w jednym terminie tj. dnia 31 grudnia 1883, o godzinie 10tej rano na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 9000 zł. aw. będzie sprzedaną. Ceną wywołania jest cena szacunkowa wadyum zaś, wynosi 458 złr. a. w. Bliższe warunki sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Frischmana tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 19go sierpnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną nie została, lub doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest adw. dr. Mochnacki w Krakowie.

Kraków, 26 października 1883.

L. 13199. (7885 3—3)

Celem zaspokojenia należytości indemnizacyjnej 3 zł. 84 ct. i 2 zł. 99 ct. 16 ct. 14½ ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 282 tab. 1218 w Brodach, Bazylego, Jana i Onufrego Sucharowskich własnej na dniu 27 grudnia 1883 16 stycznia i 30 1884 o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa wywoławcza 16 złr. 50 ct., wadyum 10 prc. reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w registraturze.

W razie gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznaczono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 stycznia 1884.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Nrnsteina w Brodach.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 20 września 1883.

L. 14570. (7556 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 7445 zł. 69 ct. wa. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łęka w gminie katastr. Siedlec, powiecie tarnowskim, do Emeryki z br. Lewartowskich Burzyńskiej należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie tj. dnia 21 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem, a to pod warunkami edyktem ts. z dnia 12 lipca 1883 l. 9148 objętymi i w gazecie lwowskiej Nr. 191, 192 193 ogłoszonymi, z tą jedynie zmianą, że dobra rzeczone na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W Tarnowie, 18 października 1883.

L. 12343. (7351 3—3)

W dniach 22 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33|29 w Waniowicach powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 37 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi i Annie Hadzaman pto 73 zł. 6 ct. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 28 września 1883.

Licytacye.

L. 12105. (7327 3—3)

Dnia 16 stycznia i 19 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 349 star. 524 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Josla Fiffera własnej w sprawie Israela Heimberga przeciw Joslowi Fiffer o 800 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 615 zł. sprzedaną będzie w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 lutego 1884, o godzinie 9 rano.

Wadyum 10 pro.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 11 października 1883.

L. 10601. (7320 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia 5 rat po 39 zł. i reszty kapitału 564 zł, 11 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 3 stycznia, 7 lutego i 13 marca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realnosei pod lk. 58 sub. 24 w Dołhołuce położonej, a do Henryka Purpur należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 1200 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania tj. kwotę 120 zł. aw. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 10 października 1883.

L. 5329. (7945 3—3)

Dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i 23 lutego 1884, zawsze o 10 godzinie rano sprzedawać się będzie w tutejszym sądzie realność pod nk. 341 w Tyśmienicy położona ciała tabularnego nie stanowiąca do Józefa Skorodyńskiego należąca na zaspokojenie pretensyi Chany Belier w kwocie 50 zł. w. a. z przyn.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 200 zł. wa. zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z ck, sądu powiatowego

Tyśmieuica, 30 września 1883.

L. 11946. (8177 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884 o 10 rano egzekucyjna licytacya gruntu pod Nr. top. 3039 na Bani położonego, do małżonków Alberta i Luizy Nikolaus należącego, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czernego w kwocie 1000 zł. wa. z pn.; lecz sprzedaż tejże nastąpi w terminach powyższych tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 600 zł. a gdyby i za tę cenę sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się w dniu 21 stycznia 1884 o 2 po południu termin, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano Hipolita Lewickiego w Kałuszu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i ocenienia w sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 1 grudnia 1883.

L. 4845. (8094 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 30 zł. z przynależytościami, rozpisuje się na rzecz Dawida Raaba licytacyjn sprzedaż gruntu pod l. k. 57 w Dołhomościskach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, należącego do spadkobierców Jana Ciciurki, w trzech terminach dnia 23 stycznia, 27 lutego i 26 marca 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 240 zł., wadyum 24 zł.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie ten grunt tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedany.

Reszta warunków są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 października 1883.

L. 8066 (8089 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 28 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 112 rep. 74 w Krasnem położonej, wedle wykazu hipotecz. 291 Magdaleny Kuna własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego banku włościańskiego o 52 zł. 73 ct. ex majori 100 zł. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkowa 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 16 listopada 1883.

Zl. 48506. (8101 3—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß im Verhandlungssaale dieses Gerichtes zur Hereinbringung der Forderung der Scheindel Rosner im Betrage von 1050 fl. ö. W. sNG. am 11ten Jänner 1884, um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der Realität sub. Nr. 99³/₄ in Lemberg abgehalten werden wird, an welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 9425 fl. 90 kr. um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden veräußert werden wird, daß als Vadium der Betrag von 480 fl. ö. W zu erlegen ist, daß der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen in der h. g. Registratur eingesehen oder abgeschrieben werden können, endlich, daß die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Rubin Weinreb, Chaje Rosner, J. M. Parreys, Franz Syring, Josef Breuer und Nathan Mimeles, oder im Falle ihres Ablebens für ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann für diejenigen Tabulargläubiger der Realität sub. Nr. 99³/₄ denen der Lizitationsbescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, endlich für alle diejenigen welche nach dem 12: Februar 1883 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsauszuges an die Gewähr der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 99³/₄ gelangen sollten zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Mansch.

Lemberg, am 1. Dezember 1883.

L. 3399. (7679 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kopla Littmana w kwocie 23 zł. 90 ct. z przynależyt. odbędzie się na dniu 2 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1884, w tutejszym sądzie o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż dwóch morgów gruntu pod lk. 5 w Wołczyszczowicach położonego Iwana i Maryi Smuków własnych.

Cena wywołania 240 zł. Wadyum 24 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa wisznia, dnia 20 września 1883.

L. 23266. (8207 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jaryczów nowy z 8 miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884, do końca grudnia 1884 lub też do końca grudnia 1885 lub do końca grudnia 1886 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu 24 grudnia 1883 od godz 9 rano do 2 po południu czwarta publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1120 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najdalej do 23 grudnia 1883 do 2 godziny po południu do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie u wszystkich nadzorów Lwowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1883.

L. 12045. (7908 2—3)

Samborski ck. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 10 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy dóbr Dzieduszyce małe w powiecie żydaczowskim położonych wedle wyk. hip. ck. sądu obwodowego w Samborze l. 251 poz. 9 do spadkobierców śp. Jana Piotra dw im. Gołaszewskiego należącej na rzecz uprzyw. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia resztujących kapitałów 1927 zł. 90 ct. mk czyli 2024 zł 5 ct. aw. i 1646 zł. 69 ct. 21070 zł. 92 ct. aw.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny wywołania 51548 zł. aw. za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi sumę 1600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tychże dóbr można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Annę Helenę dw. im. Humnienieckich Zapłatyńską, Annę z Gołaszewskich Hohendorfową, Herscha Lauca, Salomona Rotha i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonych dóbr nabyli i do tabuli weszli i wreszcie tych ktorymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały uwiadamiamy przez kuratora adw. dr. Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 6 listopada 1883.

L. 7053. (8199 2—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 2 stycznia, 6 lutego i 12 marca 1884 o godz. 10 rano na zaspokojenie pretensyi Szymona Silbigera w kwocie 34 zł. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod Nk. 13 w Czernichowie położonej, Michała Furtaka własnej.

Cena wywołania 600 zł. poręczne 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Żywiec, dnia 5 listopada 1883.

L. 6193. (8090 2—3)

Dnia 11 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż relności pod Nr. 491 w Brzozowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Wojnara, tudzież nieletnich Józefy i Antoniny Wojnarow własnej, w sprawie Leizora Kellermana o zapłacenie 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wyosi 775 zł. w. a., wadyum 80 zł. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów, dnia 25 października 1883.

L. 8080 (8061 2—3)

W dniu 14 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Grabowskiej w kwocie 300 zł. wa. z pn. egzekucyjna licytacya dłużniczki Antoniny Tomaszek własnej, połowy realności pod lk. 4 w Śniatynie.

Cena wywołania 2350 zł., wadyum 235 zł.

Termin do ułożenia warunkow ułatwiających wyznaczony na dzień 20 lutego 1884.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr Ebermann, adwokat w Śniatynie.

Akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 30 listopada 1883.

L. 4165. (8025 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu kwot dłużnych 38 zł. i 34 zł. wa. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności l. wyk. hip. gminy Niepołomice 433 objętej a wspólną tabularną własność Michała i Sylwestra Sumarów stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 7 stycznia i 11 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 616 zł, wadyum zaś 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 12 października 1883.

L. 7385. (8116 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej dra. Ignacego Buberle przeciw spadkobiercom Zosi Awerbach i Judy Awerbach a to przeciw Feidze Einleger, Etji, Mortkowi, Róży i Abrahamowi Aronowi dw. im. Awerbach pto. 1312 zł. 50 ct wa. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie na przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 102 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle dom. VI. pag. 325 n. 11 haer. do tychże dłużników należącej, a wedle dom. IV. pars. I. pag. 205 n. 13 on. powyższej pretensyi za hypotekę służącej zezwolił i w tym celu w budynku sądowym odbyć się mający termin na dzień 9 stycznia 1884 godzinę 10 rano z tem naznaczył, iż realność rzeczona przy tym na podstawie sprzedaż ułatwiajach warunków rozpisanym terminie i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 4965 zł 20 ct. najwięcej ofiarując mu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną [illegible] anie

[illegible] tó vee złożyć [illegible] wadyum wynosi [illegible] pr[illegible]ny [illegible] tj. kwotę 248 zł. 25 ct wa.

Akt [illegible] [illegible] i warunki li[illegible] można [illegible] tutejszo sądowej registraturze.

O t[illegible] i [illegible] ch [illegible] za adami się obie strony a [illegible] dra. Ignacego Buberle dłużników Feigę Einleger do rąk własnych a małoletnich Etję, Mortka i Różę Awerbachów tudzież Abrahama Arona dw. im. Awerbacha do rąk ostatniego, jako ojca i prawnego zastępcy tychże nieletnich, dalej wierzycieli hipotecznych Adolfa dr. Jorkascha Kocha, Augusta br. Jorkascha Kocha, dr. Wilhelma Jorkascha Kocha, Ludwikę Lityńską, Franciszkę Ciszka, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Namiestnictwo jako dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych we Lwowie gminę miasta Brzeżany starostwo w Brzeżanach tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, a to Mojżesza Einlegera, Franciszka Jorkascha Kocha i Józefa Jorkascha Kocha w reszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 stycznia 1883, jako po dniu wygotowania ekstraktu tabularnego, na realności lk. 102 w Brzeżanach w miescie prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź pdwodu doręczone być nie mogły, do rąk uchwałą do l. 1714/1882 dla nich ustanowionego kuratora dr. Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach i przez edykta.

Brzeżany, 28 sierpnia 1883.

L. 7186. (8313 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczna płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. rocznej płacy i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22 grudnia 1883, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 10 grudnia 1883.

L. 14896. (7954 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności firmy handlowej Hass et Ciżek z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 168 w Tarnowie na Zawalu do dłużnika Zalela czyli Calela Sturmdorfa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 8 stycznia, 5 lutego i 3 marca 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4553 zł. 20 ct. wa. i sprzedana będzie w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 456 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomnienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 16 lipca 1883 do hipoteki realności l. 168 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca, z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwok. dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zazarządza się.

W Tarnowie, 25 października 1883.

L. 5599. (7485 1—3)

C k. sąd powiatowy pilznienski przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 196 w Jastrzębce starej położonego spadkobierców Kajetana Brosickiego własnego dnia 17 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł. wa. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 6725. (7800 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chai Goldstein 41 zł. z pn., przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1883, 24 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa w Krzeczowie położonego, wyk. hip. l. 79 objętego, spadkobierców śp. Pawła Dreścika lub Dreździka własnego.

Cena szacunkowa wynosi 1640 zł., zakład 164 zł., a reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w tusądowej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 25 września 1883.

L. 6594. (8181 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Simche Bernsteina przeciw Aronowi Rothstein o 200 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż do dłużnika należących 10|40 części realności pod lk. 24 w Skałacie położonej, wyk. hip. l. 610 gminy Skałat objętych na 307 zł. 50 ct. wa. oszacowanych, na dniu 18 grudnia 1883 i na dniu 17 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie z tem, że w razie gdyby przy powyższych dwóch terminach przynajmniej cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 stycznia 1884 na 4 godzinę po południu wyznacza się.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca lub przyszłe uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza dra. Bilińskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 8 czerwca 1883.

L. 4213. (7946 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia należącej się bankowi włościańskiemu kwoty pr. 250 zł. wa. z 10 prc. odsetkami od dnia 4 lutego 1877 bieżąemi i kosztów niniejszei prośby pr. 7 zł. 91 ct. ct. wa. dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i 23 lutego 1884 każdym razem o godz 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 rep. Nr. 4 w Odojach położonej wyk. hip. l. 176 kat. A i B. Walentego Adamczuka własnej.

Cena wywoławcza i szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych i extrakt tabularny w tus. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 30 września 1883.

Upadłości.

L. 4517. (8107 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ferdynanda Biedermana, dzierżawcy dóbr Lipowa przy Żywcu, i tegoż żony Maryi Biederman, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Seuchter, c. k. sędzia powiatowy w Żywcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 stycznia 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lutego 1884, stosownie do przepisów ust. konk., unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15 marca 1884, o godz. 10 przed poł. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Żywcu zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konk. zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 10 grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 615 (8216)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Końskie sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze n 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem bądź w c. k. sądzie powiat. w Brzozowie na piśmie wniesione być mogą wyznacza sią najdalszy termin do 24 grudnia 1883.

Przemyśl, 14 grudnia 1883.

L. 141 (8239)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kalwarya“ wykłada się do przejrzenia w biurze komisyi hipotecznej.

Zarzuty można wnosić po dzień 24 grudnia 1883.

C. k. komisya hipoteczna

Kalwarya, 15 grudnia 1883.

L. 67 (8233)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wola pławsha dnia 20 grudnia 1883, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w sądzie i w urzędach gminnych.

Mielec, 16 grudnia 1883.

L. 7914. (8225)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, oraz akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hyżne, wyłożyła do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 21 grudnia 1883, w którym, co do tych zarzutów dochodzenia prowadzone będą.

Tyczyn, 13 grudnia 1883.

L. 161. (8240)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Jazowsko.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 22 grudnia 1883, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 14 grudnia 1883.

L. 5284. (8226)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kąty, złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione aż do dnia 20 grudnia 1883, w którym dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

Ulanów, 11 grudnia 1883.

L 8023. (8222)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, że w tymże sądzie złozone zostaną w dniu 21 grudnia r. b. do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gmin Huta Przedborska, Kłapówka, Poręby buciskie i Poręby kupieńskie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 22 grudnia 1883, w którym dalsze dochodzenia potrzebne przeprowadzone zostaną

Kolbuszowa, 10 grudnia 1883.

L. 451, 452. (8217)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Zadzin i Posada wyżna sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin, są do powszechnego przeglądu w biurze nr 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem, bądź w c. k. sądzie powiat. w Rymanowie na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 24 grudnia 1883.

Przemyśl, 14 grudnia 1883.

L 13262. 8138 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnej (dworskiej) Bucze, w gminie katastralnej Wielopole Moszczyńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej położonej, otwarto nowy wykaz tabularny i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 18 listopada 1879 l. 17988 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnym objętych, z dniem 28 lutego 1881 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1884 włącznie, w sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 14 listopada 1883.

L. 19981. (8140 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla V, VI i VII dzielnicy król. główn. miasta Krakowa, gmina katastr. Kraków, w okręgu sądu powiat del. miej. w Krakowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 31 maja 1882 l. 8780, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 listopada 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 sierpnia 1884 włącznie w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani tez z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 20 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20463. (8186 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z d. 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu wojskowego, utworzono nowe ciało hipoteczne dla części parceli 2480, należącej do realności Eliasza Süssa pod lk. 171 w Przemyślu na Zasaniu położonej, od północy w długości $7^3|_{10}$ o, od południa w długości $7^{25}|_{10}$ do dalszych części tej samej parceli, od wschodu w długości 10o do parceli katastr. l. 2465, a od zachodu w długości $10^5|_{10}$ do parceli katastralnej l. 2490 graniczącej i 64□o przestrzeni zajmującej; i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jake nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lnb połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do uzytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłuzenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 49118 (8100 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu wniesionego dnia 23 listopada 1883 l. 49118 pozwu przez Annę Adamowicz, przeciw Stefanowi de Rogala Lewickiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu, o uznanie prawa zastawu, dla sumy 60 zł. $34^3/_4$ ct. za zgasłe wskutek przedawnienia, i o zezwolenie na intabulacyę wykreślenia tego prawa zastawu ze stanu biernego realności pod l. 374 i 375 $^4/_4$ we Lwowie, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanegoStefana de Rogala Lewickiego, kuratorem adw. dr. Skowroński a z zasiępstwem adw. dr. Blizińskiego usranowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, ażeby środki ku obronie jego służyć mogącet emuż kuratorowi dostarczył, albo też innego sobie zastępcę wybrał, w przeciwnym bowiem razie, złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, dnia 1 grudnia 1883.

L. 57770 (8057 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem do powszechnej podaje wiadomości, iż należące się P.P. Subskrybentom pod koniec października r. b. $4^1/_2$ procentowe odsetki od złożonych na pożyczkę krajową z r. 1883 kapitałów tudzież obligacye tej pożyczki, podnieść mogą u tych kas pośredniczących, w których subskrypcye uskuteczniali. Obligacye wydawne będą tylko za za zwrotem kwitów tymczasowych i innych przez P.P. Subskrybentów jeszcze niezwróconych potwierdzeń.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, 30 listopada 1883.

L. 9537 (7971 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Cinę Rözler, aby się do spadku Samuela Rözlera zmarłego w Dąbrowie w dniu 20 czerwca 1879 w ciągu jednego roku zgłosiła, gdyż po upływie czau spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Eisenem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 listopada 1883.

Zl. 2053. (7994 3—2)

Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepiniere-Hengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1884 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden, u. z:

Antonius, englisch Vollblut, deckt	Vollblutstuten zu	30 fl.
	Halbblutstuten zu	15 fl.
Loriot „ „ „	Vollblutstuten zu	30 fl.
	Halbblutstuten zu	15 fl.
Berlick „ „ „	Vollblutstuten zu	20 fl.
	Halbblutstuten zu	10 fl.
Cavalier	englisch Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Harmonieux	englisch Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Nonius XX	normänner Race, Belegtaxe	10 fl.
Nonius XXII	normänner Race, Belegtaxe	10 fl.
Bang-up	Norfolker, Belegtaxe	10 fl.
Dexter	Norfolker, Belegtaxe	10 fl.
Mazkour, Original-Araber, Belegtaxe		15 fl.
Sheraky, Araber, Vollblut „		15 fl.
Dahoman VIII	Araber, Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
El Bedavi XXIX	Araber, Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Gidran XXII	Araber, Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Gidran XXIII	Araber, Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Schagya IV	Araber, Halbblut, Belegtaxe	10 fl.
Pluto, Lippizaner, Belegtaxe		10 fl.

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit beim genanntenStaatsgestüte eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch das Staatsgestüt bereitwilligst ertheilt.

Wien, im November 1883.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium

L. 17456 (8123)

Z powodu prośby Towarzystwa kolei arcyksięcia Albrechta o założenie księgi dla gruntów tejże kolei w obrębie c. k. sądu powiatowego w Stryju, wzywa się wierzycieli hipotecznych gruntów dominikalnych Strzałków, a mianowicie Franciszkę Józefę dwojga imion Hoffmann, masę spadkową ś. p. Józefa Hoffmana, Teodora Hulimkę, Teresę z Schmidów Br. Brunicką z miejsca pobytu niewiadomych, aby do dnia 31 stycznia 1884 pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym oświadczyli, czyli zezwalają na przeniesienie wymienionych powyżej gruntów do hipotecznego ciała kolejowego jako wolnych od ciężarów dodając, że ich milczenie uważanem będzie za przyzwolenie na przeniesienie gruntów tych bez ciężarów.

Celem strzeżenia praw ich ustanowiono im kuratora adwokata Błońskiego w Stryju.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 26 listopada 1883.

L. 7539 (7333 3—3)

C. k. sąd powiatowy Zabłotów powiadamia niewiadomego z pobytu Froima Suchera, że na podstawie kontraktu z 5 lipca 1882, Sim n Drackmann intabulowany został dom. I. pag. 65 n. 3 haer. za właściciela realności pod l. 49 w Demyczu i uchwałę tabularną z 29 lipca 1882 l. 5232 kuratorowi Adolfowi Szapira c. k. notaryuszowi w Zabłotowie doręczono.

Zabłotów, 20 września 1883.

L. 35249 (7435 3—3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza wekslu z daty Kraków dnia 1 lipca 1883, na 150 zł. opiewającego przez Józefa Boskowitza przyjętego, w Krakowie jako miejscu zamieszkania przyjemcy dnia ostatniego września 1883 płatnego, zresztą nie wypełnionego przez posiadacza i przyjemcę zaronionego. aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia 1 października 1883, jako pierwszego dnia po dniu płatności tut. sądowi rzeczony weksel przedłożył i prawa swe do niego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten za umożony i nieistniejący uznany zostanie.

Kraków, dnia 28 września 1883.

L. 2276. (7318 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców ś. p. Onufrego i Maryi Harbutiaków ze Żurawina, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Brumera, przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Onufrego i Maryi Harbutiaków pto 26 złr. z pn., ustanowił kuratorem ad actum Fedia Lesyszyna, do którego spadkobiercy celem bronienia praw swych zgłosić się mają.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 3 sierpnia 1883.

L. 21993. (8133 2—3)

Następujące c k. urzędy pocztowe w Galicyi zostały upoważnione wypłacać (od 16 b. m. począwszy) wkładki pocztowej kasy oszczędności w krótkiej drodze, t. j bez poprzedniego wypowiedzenia w urzędzie pocztowym kas oszczędności: 1) Buczacz, 2) Lubaczów, 3) Mikołajów, 4) Pomorzany, 5) Brzesko, 6) Dembica, 7) Kenty.

Lwów, dnia 4go grudnia 1883

Nachstehende Postämter in Galizien sind ermächtigt worden vom 16 l. Mts. an die Postsparkassen Einlagen im kurzen Wege d. i ohne vorherige Kündigung beim Postsparkassenamte in Wien rückzuzahlen: 1) Buczacz 2) Lubaczów, 3) Mikołajów, 4) Pomorzany, 5) Brzesko, 6) Dembica, 7) Kenty.

Lemberg, am 4. Dezember 1883.

Настѹпѹющіи ц. к. оуряды почтовіи въ Галичинѣ зостали оуповажненіи виплачати отъ 16 т. м. почавши вкладки почтовои кассы щадничои въ короткій способъ, т. є. лезъ попередного выповѣджена въ оурядѣ почтовои щадницѣ въ Вѣдни: Бѹчачъ, Любачôвъ, Миколаевъ, Поморяны, Бржеско, Дембица и Кенты.

Изъ ц. к. Дирекціи почтовои

Львôвъ, дня 4. Грудня 1883.

Doniesienia prywatne.

Skład wędlin.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i wysoką Szlachtę okoliczną że **w Sokalu** (w Rynku) otworzyłem **SKŁAD WĘDLIN** własnego wyrobu, z czystego mięsa wieprzowego i wykonuję wszelkie zamówienia jak najrychlej po cenach umiarkowanych. (8245 1—2)

Z szacunkiem

Józef Bulsiewicz.

Stenografię polską

opartą na regułach prostszych niż układy dotychczasowe, wysyłam franco za nadesłaniem 50 cnt. **M. Suchecki, Wien II, Mühlfeldgasse 13.** (8230 1—3)

Einladung

der Credit-Verein zu Śniatyn registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung ladet zu der auf den 30 December 1883, um 5 Uhr Nachmittags abzuhaltenden Generalversammlung, bloß jene Mitglieder ein, welche ihre Mitgliedschaft statuarisch nicht verlustig geworden sind.

Tagesordnung:

1. Statutenänderung sonst Liquidirung Vereines 2. Sonstige Anträge.

M. Liebmann

(8247) Director.

Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład główny

zajmującą powieść

Antoniego z Bolechowa

„Z teki Dziwaka“

Cena 60 ct.

Rychlinga zbiór kolend z stowarzyszeniem fortepianu **1 złr.**

Kawa familijna.

Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba“** nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (7748 9 15)

S. Ascoli w Tryeście.

Wina na święta

Zieleniaki, naturalne wyborne i czyste w smaku

Hegelayer $^1/_1$ **butelki 60 ct. i wyżej,**

(8131 6—11) poleca HANDEL

Karola Klimowicza

we LWOWIE, Wałowa 11.

HANDEL KORZENNY

Karola Bałłabana

poleca

zupełnie świeże:

Bryndzę wyśmienitą jesienną.
Ser cieszyński, z dóbr Arcyks. Albrechta.
Ser ementalski.
Musztardę kremską.
Musztardę francuską Schmita.
Musztardę diaphane Louit freres
Musztardę angielską w paczkach.
Marony włoskie duże
Powidła węgierskie.
Miód prząsny.
Bulion Sułkowskiego.
Extrakt mięsny Liebiga

(7130 15—?)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Tokaj“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 złr., $^2/_3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1. 75, $^2/_3$ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 4—4)

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXII. STAATS-LOTTERIE

für Civil-Wohlthätigkeitszwecke der diesseitigen Reichshälfte

12.240 Gewinnste im Gesammtbetrage von **208.900 Gulden,**

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60,000 fl. Gold-Rente

1 Haupttreffer mit 20.000 fl. Gold-Rente — 1 Haupttreffer mit 10.000 fl. Gold-Rente

mit **12** Vor- und Nachtreffern, dann **20** Treffern zu **200** fl. Goldrente, endlich Bargewinnste zu **100** fl., **80** fl., **60** fl. **40** fl., **20** fl. **10** fl., **8** fl. u. **6** fl. im Gesammtbetrage von **112.500** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 28 December 1883.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7. 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist

Die Lose werden portofrei zugesendet.

WIEN, am 15 October 1883. **Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.**

Abtheilung der Staats-Lotterie.

(7308 5—6)

Jedenaste nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego

odbędzie się dnia 22 stycznia 1884 o godzinie 11tej przed południem, w sali posiedzeń Zakładu, (Kraków, Rynek główny l. 25, II. piętro).

Porządek dzienny obrad:

1) Wniosek Dyrekcyi w przedmiocie nowej emissyi 500 sztuk pełnowpłaconych akcyj po złr. 200 w. a.

2) Wniosek Dyrekcyi w przedmiocie zmiany §§. 8 i 76 statutów.

Prawo głosowania na zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy, najpóźniej do dni 14 przed terminem ogólnego zgromadzenia, złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej, na ten cel wskazanej kasy (§. 33 st).

Każdych 5 akcyj, daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów tak własnych, jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§. 34 stat).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 7 stycznia 1884, w kasie Zakładu lub w banku Galicyjskiem dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą im inne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 16 grudnia 1883.

Dyrekcya.

(8211) (Przedruk nie będzie uwzględniony).

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako tez

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (6491 22 ?)

Tysiące,

których lekarze już odstąpili, zawdzięczają skutecznemu JANA HOFFA piwu zdrowia z ekstraktu słodowego swe życie i pocieszają się tem obecnie.

(Własne słowa wyleczonego).

Jana Hoffa

piwo zdrowia z ekstraktu słodowego.

Jana Hoffa

koncentrowany ekstrakt słodowy.

Do jedynego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych preparatów leczniczo-słodowych, c. k. dostawcy nadwornego, większej części książąt Europy, pana **Jana Hoffa**, k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, biuro i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Sprawozdanie lecznicze

i adres dziękczynny

W Magdeburgu dnia 19go lutego.

„Kiedy potrzeba jest największa, natenczas pomoc Boska jest najbliższa".

Żona moja zażywa przesyłkę ściśle według przepisu, tak jak lekarstwo Skutki są zdumiewające i szczerze wyznać muszę, że stanowczy przesąd, który pierwej miałem przeciw wszystkim podobnym w dziennikach ogłaszanym ekstraktom, obecnie zupełnie u mnie znikł. Natomiast twierdzę nawet obecnie, że każdy, który przy normalnym, trzeźwym i regularnym sposobie życia, używa pańskich Jana Hoffa wyrobów słodowych, dosięgnie z łatwością tak rzadki obecnie wiek, stu lub więcej lat. Nie mówię wiele, gdyż w obec szczyrech uczuć prawdziwej wdzięczności, braknie mi w języku niemieckim słów i wyrazów. Niech P. Bóg wynagrodzi. Jeśli słabe siły moje mogą się Panu odwzajemnić, natenczas jestem do dyspozycyi. Proszę znów o przysłanie 58 flaszek piwa słodowego i 10 woreczków cukierków słodowych. Z poważaniem

J. P. Kujawa, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, w Magdeburgu.

Cesarskie, królewskie i książęce wysokie zdania o wyrobach słodowych Jana Hoffa.

Wilhelm I., cesarz Niemiec „Pański wyborny ekstrakt słodowy". Franciszek Józef I., cesarz Austryi „Chętnie odszczególniam Pana". Król Saksonii, „Działa skutecznie u królowej matki". Król Danii: „Spostrzegłem skuteczność leczniczą". Wielki książę Meklenburg Szwerin: „Moje uznanie".

Ceny prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego: 13 flaszek 6 zł. 6 ct., 28 flaszek 12 zł. 68 ct., 58 flaszek 25 zł. 48 ct. Od 13 flaszek w górę dostaw do domu franco. Przesyłka z Wiednia 13 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct., 1/2 kila czekolady słodowej I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. 1 złr. (Przy większej ilości udziela się rabatu). Worek cukierków słodowych 60 ct. (Także 1/2 i 1/4 worka). Towary niżej 2 złr. nie wysyła się.

Pierwsze prawdziwe, flegmę zwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe. zwinięte są w papierze niebieskim. Przy zakupnie proszę wyraźnie żądać tylko takie.

JANA HOFFA

słodowa czekolada zdrowia

JANA HOFFA

słodowe cukierki piersiowe w papierze niebieskim

Główne składy: we Lwowie u apt. Z. Ruckera i P. Mikolascha. Składy u H. Blumenfelda apt., J. Beisera apt. i Karola Bałłabana kupca; dalej Biała G. Zabystrzan apt. Brody wszystkie apteki. Bochnia J. Michnik, Budzanów Jasieński, Borysław S. Freund, Czerniowce Ig. Schnirch, J. Golichowski apt. bracia Tabaka, Drohobycz Dobrzyniecki apt., K. Jabłoński, Jarosław Ellenbogen. Rohm, Gródek A. Lippus, Jasło W. T. Braglewicz, Kołomyja Jan Sidorowicz apt., Kraków Jan Janisa, J. Trauczyński, W. Redyk, E. Stockmar, St. Feintuch, Ed. Fuchs, C. Wiśniewski, apt Nowy Sącz J. Grosbard i w aptekach, Przemyśl M. Krug, M. Kozłowski, Rzeszów A. Karpiński apt., Scheitter i Spółka, Ed. Neugebauer, Sambor K. Maresch, Aleksiewicz apt., Sanok Rynczarski, Stanisławów Albin Amirowicz, Jan Macura, Stryj D. J. Nussenblatt i Spółka, Suczawa Ed. Liszka apt., Tarnopol F. Jamrogiewicz apt., Herman Kahane, Żurawno Tomaszewski apt.

☞ Wszystkie wyroby słodowe **Hoffa** odszczególnione zostały 58 razy tak jak żaden inny podobny fabrykat przez cesarzów, królów etc.

(8244 1-4)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

☞ Porcelany, Szkła i towarów mięszanych ☜

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

Praktyki bezpłatnej dla siedmnastoletniego syna, z ukończoną 4 gimnazyalną, dobrem pismem, z biegłością w rachunkach i ze szykiem do rysunków poszukuje

(8205) **Szancer w Dukli.**

Dyetaryusz i Registrator, bezżenny, który 19toletniemi zasługami się szczycący co udowodnić alegatami jest w stanie, poszukuje miejsca przy c. k. Urzędach politycznych. — Adres: E. A. O. poste restante Grybow.

(8192 3—3)

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa 1/2 kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3.—
„ najprzed. „ zł. 3.	Nr. III. fnt. zł. 3.75

☞ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko.

(6617 22—?)

„Wieniec" i „Pszczółka"

pisma ludowe polityczne,

wychodzące rok X. kosztują wraz z kalendarzem całorocznie 3 złr.

Redakcya „Wieńca" i „Pszczółki"

we LWOWIE, ul. Akademicka l. 8

(8156 3—4)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

duże włoskie

MARONY tyrolskie

po 40 ct. kilo.

GRUSZKI i JABŁKA tyrolskie,

świeże

winogrona hiszpańskie,

Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i t. p.

poleca handel (8006 2—?)

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Dra. Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

zawierający między innemi także najnowszy sposób traktowania suchot, jest do nabycia w drukarni p. Wajdowiczowej, Rynek **l. 9**, **we Lwowie.** Cena 1.50.

(6492 11 ?)

Zawiadomienie.

Mikołaj Marecki **fortepianista-stroiciel,** zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**

Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gwarancyą.

Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

(7788 9-11) **Mikołaj Marecki**

fortepianista-stroiciel,

Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Do sprzedania

para klaczy gniadych 15tej miary, zaprzęgowych. **Ogier** gniady 2-letni. **Koników** 2-letnich sześć. Adres: Dwór **Jabłonów**, poczta Kopyczyńce. (8134 3-3)

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE.

Pierwszy koncesyonowany Zakład zaprawiania i froterowania podłóg masą woskową, bezwodną i bez zapachu, przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, która szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk i swoją dobrocią przewyższa wszystkie **farby, lakiery i pokosty**, — przyjmuje zamówienia na prowincyę jako też i we Lwowie Płyn kauczukowy, funt 70 centów, farba 40 centów. (7232 3-6?)

Jeden metr w □ woskiem kauczukowym **12 cent.**

Na Gwiazdkę!

Najnowsze książki i Nuty

STOSOWNE PODARUNKI

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HOESICK'A

w Warszawie.

Do nabycia w następujących księgarniach Lwowskich: **Gubrynowicza i Schmidta**, **Księgarni Polskiej, J. Milikowskiego, F. H. Richtera** (H. Altenberga), **Seyfartha i Czajkowskiego. Pisza** w Bochni, **West'a** (Rosenheim) w Brodach, **Jakóbowskiego** w Nowym Sączu, **Br. Jeleniów** w Przemyślu, **Arway'a i Pellara** w Rzeszowie, **Gileczka** (Csillika) w Tarnopolu, **Gazdy** w Tarnowie, **Brąglewicza** w Jaśle i innych znaczniejszych.

Książki dla małych dzieci z rycinami kolorowanemi.

Rok dziecięcy. 24 prześliczne obrazki. Wiersz **Gawalewicza, rs 2.**

Fidel wierny piesek Książeczka obrazkowa wierszem **kop. 60.** **Kotki i dzieci.** Książeczka obrazkowa, wierszem **kop. 60.**

Arka Noego. Abecadlnik z Historyi naturalnej, wydanie na papierze **rs. 1.50,** wydanie na tekturze **rs. 1.80.**

Nasze zwierzęta domowe. Książka obrazkowa z tekstem, wydanie na papierze **rs. 1**, wydanie na tekturze **rs. 1.20.**

Powiastki babuni. Wierszem, z rycinami na tle złotem, **kop. 60.**

☞ Nowe Książki dla młodzieży. ☜

Wieki średnie w obrazach. Przez **Grube'go**, tłómaczenie **Zajączkowskiej**, w oprawie ozdobnej **rs. 2.40**, bez oprawy **rs. 1.80.**

Historya starożytna w obrazach. Tegoż, w oprawie ozdobnej **rs. 2.40,** bez oprawy **rs. 1.80.**

Marya Malczewskiego. Illustr. **Gersona** w ozdobnej oprawie **rs. 2**, bez oprawy **rs. 1.50.**

Polowanie na wieloryby. **Meyne-Reyda**, tłom. **Anczyca**, bez oprawy **rs. 1.35**, w ozdobnej oprawie **rs. 1.80.**

Powieści dla Helenki. **Zof. z Rymanowa** w oprawie **rs. 1.50** bez oprawy **rs. 1.20.**

Tuzin komedyj. **Świderskiego,** dla dzieci i młodzieży, w oprawie **rs. 1.50**, bez oprawy **rs. 1.20.**

Lirnik Polski. Upominek poetyczny. Wybór Poezyi, w ozdobnej oprawie, **rs. 4**, bez oprawy **rs. 3.**

Robinson Meksykański. P. **Rzętkowskiego,** w ozdobnej oprawie **rs. 2,** bez oprawy **rs. 1.50.**

Dziewczęce losy. Powieść przez **Dzieduszycką** (dla panienek), w ozdobnej oprawie **rs. 2,** bez oprawy **rs. 1.50.**

☞ Dla dorosłych wydanie 2-ie ozdobne. ☜

Zasady Fizyonomiki i Freneologii. Wykład popularny, o poznawaniu charakteru z rysów twarzy i kształtu głowy przez **Isabeau,** według **Lavater'a, Carusa** i **Galla,** tłómaczył W. Noskowski, z 17-ma drzeworytami w ozdobnej oprawie, w angielskie płótno **rs. 2**.

Nuty

☞ Ozdobne Albumy podarkowe. ☜

Bukiet karnawałowy. Podarek muzyczny, 12 nowych tańców na rok 1884, **rs. 1.60.** Do nabycia także pojedyncze numera.

Album Lewandowskiego. 10 najpiękniejszych **mazurów** na fortepian, wydanie nowe ozdobione piękną ryciną kolorową **rs. 1.20.**

Niezapominajki karnawałowe. Album 12-ście tańców na rok 1883 **rs. 1 kop. 50.**

Kwiaty Polskie. Wybór Fantazyj na najpiękniejsze melodye i spiewy Polski Dla dorosłych 2-gi podarunek muzyczny **rs 1.20**

Mały wirtuoz Polski. Ulubione fantazye na Opery Polskie. Serya I dla małych dzieci 24 numerów **kop. 20.** Serya II dla dorastających 12 numerów po **kop. 40,** lub też każda serya w 4-ch zeszytach po **rs. 1.** (Biorący wszystkie 4 zeszyty jednej seryi płacą tylko **rs. 3**).

Papier z ... c. uprzyw. fabryki p...